

ROK XLIV

Nr 233 (13510)

Wydanie I,

DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW

Środa 5 X 1988

Cena 15 zł

J. Glemp spotkał się z M. F. Rakowskim

WARSZAWA (PAP). 4 bm. prymas Polski kardynał Józef Glemp spotkał się z prezesem Rady Ministrów Mieczysławem F. Rakowskim. Premier poinformował księdza prymasa o koncepcji sformowania nowego rządu i o głównych kierunkach jego działalności. W toku rozmowy poruszono także różne aspekty stosunków pomiędzy państwem i Kościołem.

Po nominacji — dalsze gratulacje

Na ręce premiera M. F. Rakowskiego napływają dalsze depesze gratulacyjne. Nadeszła je: Fidel Castro, Andreas Papandreu, oraz premier Hiszpanii F. Gonzalez, prezydent Pakistanu G. I. Khan i przewodniczący Związku Rady Wykonawczej Jugosławii B. Mikulic (F).

Rozmowa szefów dyplomacji Polski i ChRL w Nowym Jorku

NOWY JORK (PAP). Przebywający w Nowym Jorku na sesji ONZ minister Tadeusz Olechowski spotkał się z ministrem spraw zagranicznych ChRL, Qian Qichenem. Oceniono stan współpracy między obu krajami. Ministrowie wyrazili zadowolenie z dobrze rozwijającej się współpracy dwustronnej i podkreślili dążenie obu stron do pełnej realizacji ustaleń przyjętych podczas wizyty Wojciecha Jaruzelskiego w Pekinie i Zhao Ziyanga w Warszawie. Obaj ministrowie spraw zagranicznych wymienili poglądy na aktualne problemy międzynarodowe, w tym dotyczące Dalekiego Wschodu.

PKL kontra TETRA PAK

(Od naszego wysłannika z „Polagry-88”)

Świat jest podzielony nie tylko na bogatą północ i biedne południe. Świat dzieli się również na strefy wpływów Tetra PAK i PKL Verpackungssysteme. Wyłącznie te dwie firmy opowiadały bowiem system produkcji maszyn pakujących produkty płynne w kartony jednorazowego użytku w warunkach absolutnej sterylizacji. Dzięki temu zachowują one roczną przydatność do spożycia bez względu na warunki przechowywania.

Zarówno Szwedzi jak i Austriacy brali udział w ubiegłorocznej Polagrze. Obie firmy zademonstrowały funkcjonowanie linii pakujących, wzbudzając zainteresowanie polskich przedsiębiorstw przetwórstwa owocowo-warzywnego i mleczarstwa. Rozmowy na temat form współpracy

toczą się nadal, a negocjacje te mogą się kojarzyć z niedawną rywalizacją o polski rynek Daihatsu i Fiata.

Nikt nie zamierza rezygnować z biznesu. Firma z Sealfelden uzyskała na starcie lekką przewagę. Przywieziona w ub. roku na Polagrę linia napelniania kartonów została już w Polsce i użytkuje ją „Hortex” w Górze Kalwarii, który od czerwca br. wypuścił na rynek 1350 tys. sztuk opakowań soku i napoju jabłkowego, a obecnie zapelnia kartony sokiem z czarnej porzeczki. „Hortex” z pewnością kupi austriackie urządzenie, chociaż koszt linii wynosi 2 mln dolarów, a całość inwestycji sięga 3 mld zł, zamierza bowiem rozszerzyć asortyment produkcji o soki cytrusowe, truskawkowe, malinowe

i warzywne. Klaus Blauensteiner, który jest przedstawicielem PKL na Polagrze liczy jednak na więcej. Wiadomo, że na dłuższą metę dla „Hortexu” nie ma sensu import kartonów, z których każdy kosztuje 10 centów. Gdy w Polsce znajdzie się pięć linii austriackich to przy rocznym zużyciu do 250 mln opakowań, PKL

(Dokończenie na str. 4)

Borowiki i podgrzybki to też dobry interes

Miały - grzybową stolicą Polski

W Krzyżu tłoczno i gwarno ■ Koczujący zbieracze ■ Grzybowa giełda ■ Transakcje przy kielichu

PIŁA (PAP). W tym roku grzyby pojawiły się w polskich lasach dość wcześnie — bo już w czerwcu. Od tego też momentu rozpoczęła się o nie prawdziwa wojna podjazdowa. Jeszcze do 1987 r. monopolistą w skupie runa leśnego było przedsiębiorstwo „Las”. Teraz o ten atrakcyjny towar zabiegają również firmy polonijne oraz nadleśnictwa, a do konkurencji stanęli zwyczajni do-

tychczas amatorzy grzybobrania, biorąc na siebie rolę pośredników wędrujących w najodleglejsze rejony kraju w celu uzbicia najkorzystniejszego interesu. Z bliska można się przyjrzeć temu procederowi w Piłskim, gdzie lasy należą do najbogatszych w borowiki, podgrzybki, kozaki, zielonki itp. W Puszczy Noteckiej leży

(Dokończenie na str. 4)

Towary wartości 1,6 mln zł w przyczepie

Wpadka pазernego małżeństwa

PRZEMYŚL (PAP). Na polsko-radzieckim przejściu granicznym Medyka — Szebinie przemyscy celnicy ujawnili jedną z największych w dr. próbę przemytu towarów o czysto handlowym przeznaczeniu. Tym razem nie lada tupet wykazało małżeństwo ze Stalowej Woli, które wybierając się w podróż do Rumunii (już po raz trzeci w tym roku), nie zgłosiło do odprawy celnej towarów o łącznej wartości ponad 1,6 mln zł. Ukryto je w przyczepie kempingowej, w której — w czasie przeszukiwania — znaleziono m. in. 370 metrów chodliwej za granicą, atrakcyjnej tkaniny, 70 zestawów kosmetycznych, sporo modnej odzieży i zegarków elektronicznych. Rzecz jasna, pазerne małżeństwo nie przekroczyło granicy, a już dziś można sądzić, że poniosło olbrzymie straty, narażając się nie tylko na konfiskatę przewożonych towarów i przyczepy kempingowej, ale także na inne dolegliwości finansowe, o czym zdecydował już Sąd Rejonowy w Przemyśle.

Inauguracja w Politechnice Krakowskiej

Dostosować kształcenie do potrzeb gospodarki

(OBSŁ. WL.) W ostatnich latach nastąpił wyraźny wzrost zainteresowania studiami technicznymi. Tę tendencję zaobserwowano również w Politechnice Krakowskiej, która wczoraj, w Teatrze im. J. Słowackiego zainaugurowała kolejny, 43. w swej historii, rok akademicki.

Za najpilniejsze zadania tego roku rektor PK prof. Władysław Muszyński uznał rozwój kadry naukowej, doskonalenie procesu dydaktycznego oraz rozwój bazy materialnej uczelni. Jeśli chodzi o pierwsze z tych zadań, poinformował m. in., iż 20 proc. adiunktów zakończy prace habilitacyjne przed ustawowym terminem rotacji. Odmłodzono również kadre naukową, zatrudniając 30 asystentów — stażystów. Rektor wspominał o kłopotach związanych z budową nowych obiektów PK. Do końca czerwca br. miał być oddany do użytku

pierwszy obiekt laboratoryjny (budowany 15 lat), ale nadal nie wiadomo, czy zostanie oddany tak, jak obiecywano, do końca tego kwartału. Cieszy natomiast, iż mimo oddania do remontu jednego z DS-ów, wszyscy studenci zamieszkani zostaną zakwaterowani w akademikach.

Przystosowując się do potrzeb gospodarki narodowej, w PK wprowadzono nowe kierunki studiów, m. in. automatykę i robotykę, oraz dokonano zmian strukturalnych w 3 spośród 6 wydziałów. W nowym roku akademickim

(Dokończenie na str. 4)

Konferencja prasowa rzecznika rządu

Porozumienie a opozycja ■ Przed obradami „okrągłego stołu” ■ Formowanie nowego rządu ■ Sprawa wizyty premier Wielkiej Brytanii

WARSZAWA (PAP). 4 bm. podczas konferencji prasowej rzecznik rządu Jerzy Urban odpowiadał na pytania. Pierwsze z nich, zadane przez dziennikarza PAP brzmiało: na 11 października Niezależny Związek Studentów zapowiedział wiece na uczelniach na rzecz zalegalizowania tej organizacji. Jaki jest stosunek władz do tych zamierzeń?

• Byłoby to niemal w przeddzień posiedzenia Sejmu, odpowiadał J. Urban; na którym sformowany ma być nowy rząd i na kilka dni przed obradami okrągłego stołu. W tym kontekście spojrzeć trzeba na zamiary urządzania politycznych demonstracji przez część studentów nim jeszcze zabrał się do nauki. Organizatorzy powinni sobie zadać pytanie: czy ułatwią czy utrudnią proces porozumienia. Jeżeli zechcą pomyśleć powinni dojść do wniosku, że go utrudnią, wystąpią w roli hamulcowych. Zapowiedziane zostały prace nad zmianą ustawy o szkolnictwie wyższym, szybkie rozszerzenie uprawnień samorządów studenckich, rejestracja znacznej części projektowanych studenckich stowarzyszeń. Jeżeli na procesy demokratyzacyjne w skali kraju i na uczelniach odpowiada się politycznym wiciowaniem, to ci, którzy to czynią sygnalizują władzom: nie poszerzajcie zakresu swobody, bo my to wykorzystamy jako sygnał tolerancji dla urządzania niepokojów i maksymalizacji żądań. Tak zwana opozycja powinna uznać projek-

towane w niektórych uczelniach demonstracje za prowokację podważającą zapewnienia, że wzrost swobód zapewni spokój, a ewentualne porozumienia będą respektowane. Zresztą nie tylko część studentów planuje podważanie procesu porozumienia. Rozmaite obecne wypowiedzi osób z kręgu opozycji są ogłaszane jakby z myślą o odebraniu wiarygodności ich kolegom mającym zasięgać za okrągłym stołem w duchu realizmu i kompromisu.

• Odpowiadając na inne pytanie rzecznik rządu poinformował o rozmowach prowadzonych przez premiera Mieczysława F. Rakowskiego w związku z formowaniem nowego rządu. Zgodnie z zapowiedzią zawartą w przemówieniu sejmowym Wojciecha Jaruzelskiego o rządzie otwartym — mówił J. Urban — powstającym po politycznie szerokie konsultacjach premier Rakowski realizuje te zamiary. Podejmuje próby rozszerzenia politycznej bazy Rady Ministrów, co zapowiedział w Sejmie w chwili, gdy dziękował za wybór. Rozmawia więc także z niektórymi osobami określającymi siebie jako opozycję, a również z osobistościami niezależnymi. Trzeba bowiem odróżniać osoby związane z grupami opozycyjnymi, czy podporządkowujące się decyzjom Episkopatu od osób niezależnych. Za wcześniej jednak na prognozy.

(Dokończenie na str. 4)

Z Bieszczadów na Podhale



Fot.: Marian Żyła

Powracają z letnich wypasów w województwie krośnieńskim podhalańskie owce. Ten kilkutygodniowy rynek spotkaliśmy na szosie koło Łomnicy. Wędrowka z Bieszczadów na Podhale zajmie im cały tydzień. (zym)

Eksplzja wagonów kolejowych

Są zabici i ranni ■ Zniszczone budynki i obiekty

MOSKWA (PAP). We wtorek na stacji Swierdłowski towarowy przy swierdłowskiej linii kolejowej eksplodowały dwa wagony z materiałami wybuchowymi. 2 osoby zginęły na miejscu a dwie zmarły w szpitalu. 230 osób zwróciło się o pomoc lekarską. Poszkodowanym udziela się pomocy lekarskiej i materialnej. W rejonie wypadku zniszczonych zostało 12 budynków mieszkalnych i 8 innych obiektów. 14 budynków zostało uszkodzonych. Według wstępnych ustaleń, przyczyną wybuchu było zderzenie się dwóch pociągów towarowych.

ROZMOWA „DZIENNIKA”

Lekarstwo na leki

W trakcie wczorajszej konferencji „Postępy w toksykologii” odbywającej się w krakowskim

xate (flumazenil). Z dr. Schochem z firmy „La Roche” rozmawia Marian Nowy.

— Zaprezentował Pan uniikatowy lek, odturkając przeciwo lekom uspokajająco-nasennym. Jak doszło do jego powstania?

— Został odkryty, jak to czasem bywa, przez przypadek. Było to pod koniec lat siedemdziesiątych. Szukaliśmy selektywnego leku, który by obniżał niepokój ale nie wywoływał senności, nie wzmagalby działania alkoholu i nie wywoływał uzależnienia. Zamiast niego odkryliśmy Anexate (flumazenil). Prace nad lekiem selektywnym trwały nadal.

— A jak działa Anexate (flumazenil)?

— Blokując odpowiedni receptor mózgowy i nie dopuszczając do działania leków uspokajających z grupy benzodiazepin, np. relanium (diazepam), oxazepam. W leczeniu klinicznym stosowany jest do skrócenia czasu narkozy (można w każdej chwili obudzić

(Dokończenie na str. 4)



oddziale PAN dr PETER SCHOCH z Bazyli przedstawia najnowsze osiągnięcia farmakologów z walcarskich — lek Anexate



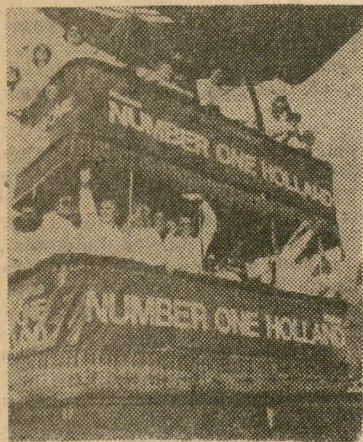
Ciepło!

Polska jest pod wpływem wyżu nad ZSR. Krakowskie Biuro Prognoz IMGW przewiduje, że dziś będzie bezchmurnie lub zachmurzenie małe, nocą i rano miejscami mgła. Temperatura w dzień od 16-21 st. a w nocy od -1 w rejonach górskich do +3 na pozostałym obszarze. W Tatrach w dzień +8 st. nocą -1. Wiatr słaby i umiarkowany południowo-wschodni i wschodni.

Prognoza orientacyjna na następne doby: Wzrost zachmurzenia, miejscami opady deszczu. (K)

REDAKTOR DEPESZOWY PODAJE:

PADE REKORD



Rozmaite bywają rekordy świata, w Holandii, która ostatnio specjalizuje się w najdłuższych, padł rekord uniesienia się balonu z pięciorgiem koszem a w nim 45 pasażerów i 5 osób żagli.

ŻYL 108 LAT

W miasteczku Vennesberget (północna Szwecja) zmarł najstarszy mieszkaniec tego kraju. 108-letni Oscar Larsson przez całe życie zajmował się pracą na roli i cieszył się znakomitą zdrowiem. Pierwszy raz udał się do lekarza w wieku 98 lat, gdy zachorował na zapalenie płuc. Według danych statystycznych, Szwedzi żyją długo i pod tym względem znajdują się w ścisłej czołówce światowej. Mężczyźni przeciętnie — 74 lata, a kobiety — 80 lat.

ANANASOWA KOSZULA

Ananas jest nie tylko rośliną, znaną ze smacznych owoców, lecz także doskonałym materiałem tekstylnym. Japońska firma „Kanebo” zamierza produkować odcień z włókien ananasowych. Jak twierdzą przedstawiciele firmy, sukienki i koszule z ananasu są trwalsze niż z bawełny, łatwiej schną, dobrze wchłaniają wilgoć, a z wyglądu tkanina jest czynnikiem pośrednim między bawełną i lnem. Tak więc, po bawełnie, lnem, jedwabiu i wełnie pojawiło się piąte naturalne włókno. Jakkolwiek nie chodzi tu o absolutną nowość (np. na Filipinach rozwinęta jest chałupnicza produkcja tkanin z włókien ananasowych), firma „Kanebo” jest pierwszą, która wytworzyłaby będzie nowoczesnymi metodami. Odcień z ananasów powinna pojawić się na rynku światowym w końcu tego roku.

MUZEUM ZŁOTA

W stolicy Kolumbii — Bogocie znajduje się „Muzeum złota”. Jego budynek, położony przy jednym z centralnych placów, jest dość niezwykły. Nie ma on żadnego okna. Uważa się, że w ten sposób zapewnia się większe bezpieczeństwo eksponatom, które oświetlone są setkami lamp elektrycznych. Muzeum założono w 1932 r. eksponując kilka prywatnych kolekcji. Później objęło ono kontrolę prowadzone w kraju poszukiwania skarbów indiańskich i liczba eksponatów zaczęła się szybko zwiększać. Obecnie w muzeum znajduje się ok. 13 tys. przedmiotów ze złota.

PSIE USŁUGI

W dystrykcie federalnym Columbia aż 12 firm specjalizuje się w pośrednictwie przy wynajmie do pracy psów. Każdego wieczora specjalne duże ciężarówki udają się pod wskazane adresy w Waszyngtonie i jego okolicach, zabierając wynajęte czworonogi. Z usług korzysta głównie sklepy, budowlane magazyny. Następnie ranka, jeszcze przed rozpoczęciem dnia pracy przez ludzi te same ciężarówki odwożą psy do domu, na zasłużony odpoczynek.

Opracowanie:
KAZIMIERZ FORTUNA

Sprawy telefonów — ciąg dalszy

Wniosek rzecznika praw obywatelskich do Trybunału Konstytucyjnego

WARSZAWA (PAP). Informowaliśmy opinie publiczną o szczegółach wystąpienia rzecznika praw obywatelskich z końca marca w sprawie — mówiąc skrótowo — telefonów oraz odpowiedzi ministra transportu, żeglugi i łączności z sierpnia. Przypomnijmy więc tylko, że rzecznik wysoce krytycznie ocenił m. in. „regulamin miejscowej służby telefonicznej” (akt nie publikowany i praktycznie niezmany abonentom), który zawiera brzozywe przywileje dla pracowników tego resortu ustalając, że ich wnioski o założenie telefonu mają być realizowane w pierwszej kolejności. W tej kwestii minister, który skądinąd zapowiedział podjęcie działań w różnych sprawach podniesionych przez rzecznika, stwierdził, że choć wszelkie przywileje różnych grup zawodowych mogą stanowić przedmiot dyskusji — nie podziela on opinii że akurat ten przywilej jest nieczym niezasadnym.

Obecnie rzecznik praw obywatelskich złożył wniosek do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie, czy wspomniany „regulamin” jest zgodny z ustawą o łączności i wydanym na jej podstawie rozporządzeniem w sprawie ordynacji telekomunikacyjnej oraz czy narusza konstytucyjne zasady równości wszystkich obywateli.

Nie powinno budzić wątpliwości — pisze rzecznik — że podstawowym kryterium ustalania kolejności realizowania wniosków o przyznanie abonamentu powinna być kolejność złożenia.

Wspomniany zaś wyżej „regulamin”, będący dla służby telekomunikacyjnej wiążącym prawem stanowił, że złożone wnioski miały być realizowane następująco:

W pierwszej kolejności wnioski pracowników resortu łączności z co najmniej rocznym stażem pracy w tym resorcie. Następnie wnioski emerytów i rencistów resortu łączności, którzy przepracowali co najmniej 5 lat. Z kolei wnioski osób zaliczonych do I grupy inwalidztwa — jednakże tylko wówczas, gdy mieszkają samotnie. Wreszcie wnioski osób ubiegających się o instalację telefonu w prywatnych

zakładach usługowych i handlowych oraz wnioski innych osób i jednostek.

W praktyce urzędów telekomunikacyjnych stosowane jest jeszcze jedno kryterium, nazwane „poleceniem służbowym”, które stanowi o założeniu bądź przeniesieniu telefonu poza wszelką kolejnością i w każdym warunkach technicznych.

Rzecznik uważa, że obowiązywanie „regulaminu” prowadzi do naruszania zasad współzycia i sprawiedliwości społecznej. Tym aktem prawnym bowiem został stworzony system reglamentacji naruszający zasady równości i jawności, kreujący przywileje aktem rangi niższej niż ustawa, w sposób naruszający prawa innych obywateli. Wszelka kontrola zewnętrzna została przy tym wyłączona. Za przejaw kontroli społecznej nie może bowiem być poczytana działalność komisji ds. przyznawania abonamentu, w której na 5 członków — trzech to pracownicy urzędu telekomunikacyjnego w tym jego dyrektor jako przewodniczący komisji „Regulamin”, mimo iż powołuje się na rozporządzenie ministra w sprawie ordynacji telekomunikacyjnej, niejako w sposób równoległy ustanawia nowe

uprawnienia, kolejności, uorzywielowania. Jednakże wszelkie akty „podstawowe” mogą mieć jedynie charakter wykonawczy, nigdy zaś samostany.

We wniosku do Trybunału Konstytucyjnego rzecznik napisał też, że przy podziale dóbr deficytowych (a takim jest obecnie abonament telefoniczny) kreowanie priorytetów nie opartych na prawie stanowi o „dyskryminacyjnym” charakterze „regulaminu” w stosunku do tych wszystkich, których priorytetem nie obejmują. Rzecznik powołał się tu na opinie Trybunału Konstytucyjnego wyrażone przy okazji jednej z rozpatrzonych przezeń spraw, a dotyczących przypadków niesprawiedliwych różnic w podziale dóbr oraz problematyki sprawiedliwości i równości.

Sprawa Afryki

Pld. - Zachodniej

PARYŻ (PAP). Jak poinformowała agencja France Presse, kolejne spotkanie przedstawicieli Angoli, Kuby, RPA i USA w sprawie uregulowania sytuacji w Afryce Południowo-Zachodniej rozpocznie się 6 października w Nowym Jorku.

*

DZIENNIK PRZYPOMINA: W ramach dotychczasowych siedmiu rund uczestnicy czterostopniowych rozmów, mających na celu przyznanie niezależności Namibii i pokojowe uregulowanie konfliktu w regionie, osiągnęli już określone pozytywne wyniki.

Przerwana została interwencja RPA przeciwko Angoli, wojska okupacyjne południowoafrykańskiego agresora wycofano z terytorium tego kraju. 1 listopada br. ogłoszono datę rozpoczęcia wprowadzania w życie rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 435. Dokument ten przewiduje zaprzestanie bezpośredniej okupacji Namibii przez wojska RPA i przeprowadzenie tam wolnych wyborów pod międzynarodową kontrolą.

Ten pomyślny początek pozwala przypuszczać, że uczestnicy znajdą wspólny język przy rozpatrywaniu dalszych, niewątpliwie niełatwych problemów. Można więc z optymizmem patrzeć w przyszłość. (Fo)

Związek akademicki „Verbium”

GDĄSK (PAP). 4 bm. w Wydziale Społeczno-Administracyjnym Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku zarejestrowano Związek Akademicki „Verbium”. Wśród celów wymienionych w statucie Związku znajdują się kształtowanie, w oparciu o nauczanie społeczne Kościoła katolickiego, osobowości młodzieży akademickiej dla pogłębiania jej patriotyzmu i zaangażowania społecznego oraz świadomości religijnej.

Wyrok w procesie wrocławskim

WROCLAW (PAP). Przed Sadem Rejonowym dla dzielnicy Wrocław Fabryczna zakończył się proces przeciwko czterem oskarżonym o napad na funkcjonariusza straży przemysłowej na terenie zakładów „Dolme”, we Wrocławiu w pierwszych dniach maja br. Sad skazał: Józefa Piniora na 1 rok pozbawienia wolności i 60 tys. zł grzywny, Czesława Borowickiego na 1,5 roku i 70 tys. zł grzywny, Aleksandra Saratę na rok i 40 tys. zł grzywny oraz Jolantę Skibę na 8 miesięcy pozbawienia wolności i 40 tys. zł grzywny. Wszystkim wymienionym Sad Rejonowy zawiesił wykonanie kary pozbawienia wolności na 3 lata.

Obradowała Rada Ministrów

Biuro Prasowe Rządu — przypominając, że Sejm z dnia 19 września br. powierzył Radzie Ministrów pełnienie obowiązków do czasu sformowania nowego rządu — informuje, że 3 bm. pod przewodnictwem wicepremiera Zbigniewa Szajłajdy obradowała Rada Ministrów rozpatrując sprawy niecierpiące zwłoki.

Podjęto decyzję podwyższenia plac dla pracowników szkół wyższych nie będących nauczycielami akademickimi. Dokonano zmian tabel płacowych dla części pracowników sfery budżetowej.

Rada Ministrów rozszerzyła krąg jednostek gospodarczych uprawnionych do kwot wolnych od podatku od ponadnormalnych wynagrodzeń. Dotychczas prawo takie uzyskiwały jednostki gospodarcze, gdzie faktyczny wskaźnik relacji plac był niższy od normatywnego określonego na podstawie syntetycznej oceny plac (SOP) o 20 proc. i więcej. Obecnie prawo do kwot wolnych od podatku uzyskały również jednostki, w których odchylenie od modelu wynosi od 10 proc. do 19 proc. Podjęte decyzje umożliwią systemową poprawę relacji plac w jed-

nostkach i branżach, gdzie nastąpi odchylenie od proporcji uzasadnionych trudnością pracy i osiąganymi wynikami.

Rada Ministrów podjęła decyzję o wsparciu budowy Pomnika Szpitala Centrum Zdrowia Matki-Polki dodatkową kwotą w wysokości 5,5 mld zł, co zapewni kontynuację tej społecznie ważnej inwestycji. Wyasygnowano także 5 mln dolarów na zakup urządzeń i aparatury medycznej niezbędnych dla wyposażenia szpitala.

Rada Ministrów wydała rozporządzenie w sprawie cel na towary przywożone w handlowym obrocie towarowym z zagranicą. Nowo wprowadzona taryfa celna zmieniająca obowiązującą od 1976 roku m. in. obniżając stawki celne. Wprowadzone zmiany powinny wpłynąć korzystnie na import wysoko wydajnych maszyn i urządzeń, niezbędnych w procesie odtwarzania i unowocześniania środków produkcji.

Rada Ministrów podjęła decyzję o zwiększeniu dotacji przedmiotowych dla przedsiębiorstw państwowych i organizacji spółdzielczych. (PAP)

WCZORAJ W KRAJU I NA ŚWIECIE

▲ (F) PREZYDENT KOREI PŁD. UDA SIĘ DO KRLD? Prezydent Korei Płd. Ro Te Wu oświadczył w parlamencie, że gotów jest udać się z wizytą do KRLD aby spotkać się z prezydentem Kim Ir Senem i rozmawiać na temat pokojowego zjednoczenia państw koreańskich. Ro Te Wu zapowiedział, że wkrótce przedstawi nowe południowokoreańskie propozycje w tej sprawie.

▲ PRZYWÓDCA RUMUŃSKI W ZSR. Na zaproszenie KC KPZR i Prezydium Rady Najwyższej ZSR, przybył do Moskwy z oficjalną przyjacielską wizytą sekretarz generalny Rumuńskiej Partii Komunistycznej przywódca Rumunii Nicolae Ceausescu.

▲ UWOLNIENIE PROF. SINGHA. Według doniesień Syryjskiej Agencji Informacyjnej SANA, w Bejrucie uwolniono uprowadzonego przed 20 miesiącami przez mużmańskich ekstremistów prof. Nithilshwara Singha, z pochodzenia obywatela indyjskiego, mającego zgodę na pobyt w USA.

▲ OTWARTO CENTRUM KSZTAŁCENIA MENEDŻERÓW. W starym budynku dawnej szkoły handlowej w Moskwie otwarto pierwszy w Związku Radzieckim ośrodek kształcenia menedżerów.

▲ ZGON DYREKTORA GENERALNEGO TASS. W wieku 62 lat zmarł nagle Siergiej Łosiew, dyrektor generalny TASS, członek Centralnej Komisji Rewizyjnej KPZR, deputowany do Rady Najwyższej ZSR.

▲ ODMÓWILI PEŁNIENIA SŁUŻBY WOJSKOWEJ. Spośród młodych ludzi powołanych w 1988 r. do czynnej służby wojskowej 230 odmówiło jej pełnienia — oświadczył w wywiadzie dla rządowego dziennika „Magyar Hirlop” szef Komendy Uzupelnienia Węgierskiej Armii Ludowej, płk József Kelemen. Podał, że z liczby tej 110 osób motywowało swą odmowę stanem zdrowia lub innymi przyczynami. 80 nie udało się wręczyć kart powołania, 14 spośród tej grupy przebywało nielegalnie, za granicą.

▲ ŚMIERTELNA OFIARA PIJANEGO KIEROWCY. Prokuratura w Myśliborzu skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko 22-letniemu Krzysztofowi D. — mieszkańcowi Pełczyc. Ukradł on z PGR-u, w którym pracował ciągnik „Ursus” i w stanie nietrzeźwym, nie pamiętając nad polazdem, przejechał usiłującego go zatrzymać mężczyznę ofiarą pijanego „kierowcy” zmarła.

Redaktor Zofia Lewartowska

Wczoraj w Krakowie zmarła red. Zofia Lewartowska, która przez blisko 30 lat związana była z prasą i prasoznawstwem krakowskim. Urodzona w 1922 roku we Lwowie ukończyła studia na Wydziale Dziennikarskim Wyższej Szkoły Nauk Społecznych w Krakowie i w 1949

roku rozpoczęła pracę dziennikarską w „Echu Krakowa”, a następnie pracowała w „Gazecie Krakowskiej” i w redakcji Krajowej Agencji Robotniczej, gdzie dobrze zasłużyła się popularyzacji problemów krakowskich. W 1972 r. objęła stanowisko sekretarza odpowiedzialnego „Zeszytów Prasoznawczych” — do teoretycznych zagadnień prasy, którym się zajmowała w okresie 1952—54 jako asystent, starszy asystent i kierownik naukowy Sekcji Dziennikarskiej przy Wydziale Filozoficzno-Społecznym UJ.

W osobie red. Zofii Lewartowskiej środowisko traci zasłużoną dziennikarkę, dobrą organizatorkę prac wewnątrzredakcyjnych i autorkę oryginalnych rozpraw prasoznawczych, przedrukowywanych wielokrotnie w fachowej prasie zagranicznej.

Zderzenie bez ofiar śmiertelnych

Pociąg relacji Kraków-Koło brzeg najechał na pociąg towarowy

WARSZAWA (PAP). Dyrekcja generalna PKP informuje, że 3 bm. wieczorem doszło do kolizji dwóch pociągów na szlaku bez ofiar śmiertelnych. O godz. 21.25 pociąg pośpieszny relacji Kraków — Kołobrzeg najechał na tył pociągu towarowego zbliżającego się do stacji Poraj k/Czestochowy. Przyczyna wypadku było niezachowanie ostrożnej jazdy po minieci sygnalu „stoi”, przez maszyniste pociągu pośpiesznego.

Uszkodzeniu uległa lokomotywa pociągu pośpiesznego, zaś w pociągu towarowym wykoleiły się dwa wagony. Dochodzenie w tej sprawie prowadzi komisja Śląskiej DOKP. Wstępnie wiadomo,

że pociąg towarowy był właściwie oznakowany światłami, a także wykluczone jest działanie maszynisty pociągu pośpiesznego pod wpływem alkoholu.

Niemal natychmiast przybyli na miejsce wypadku karetki pogotowia z Czestochowy. A ich personel udzielił pomocy ambulatoryjnej 14 osobom, które udały się wkrótce w dalszą drogę. Do szpitala w Czestochowie przywieziono 3 osoby, zaś do szpitala w Myszkowie — 5 osób. Wiek osób z nich po otrzymaniu niezbędnej pomocy lekarskiej udała się do domów. Hospitalizowane są obecnie tylko 4 osoby w szpitalu w Myszkowie. Ich życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Seria śmiertelnych wypadków w kopalniach CSRS

PRAGA (PAP). We wtorek w kopalni „Dukla” w Havirzowie w Zagłębiu Ostrowsko-Karwińskim, w godzinach rannych, na skutek ruchów górniczych zasypany został korytarz i przejazd, gdzie pracowało 34 górników. W wyniku katastrofy dwu górników zginęło, dwu zostało rannych, a 14 kontuzjowanych. Akcja ratunkowa pozwoliła wyprowadzić bez szwanku na powierzchnię również wszystkich pozostałych. W poniedziałek w kopalni „Handlova” w zespole kopalni węgla i ksyliu w Priewidzy zginęło trzech górników. Z dotychczas nie wyjaśnionych powodów weszli oni za rozebraną przez siebie gródz przeciwpożarową i zmarli, uduszeni trującymi gazami. Przyczyny obu wypadków bada specjalna komisja.

POSZUKUJE małego mieszkania, z telefonem. Tel. 11-87-89. g-43444

PILNIE kupię blachę trapezową telefonową lub ocykowaną. Myślenie, kier. 0-115 tel. grzeźnościowy 211-18, 15-20. g-41451

GARSONIERE własnościową oddam, zamienie na M-5, niewłasnościową. Tel. 44-56-82 g-41384

4-POKOJOWE, kuchnia, 67 m², superkomfortowe, parter, telefon, ul. Krowodrza Zuchów — zamienie na dwa oddzielne, również z telefonem. Wiadomość: tel. 34-56-57. g-41378

SPRZEDAM sprzęt ZSR TV kolorowy „Elektron”, piec mikrofalowy „Elektron”, maszynę do szycia „Czajka”, odkurzacz, kombajn kuchenny. Tel. grzeźnościowy 43-59-22, 19-22. g-41397

KROWODRZA powracający — kupi parcelę. Tel. 48-02-60. g-41417

POSZUKUJE garsonierę lub pokój z kuchnią, do 40 km od Krakowa Mieszkanie wykorzystane będzie sporadycznie podczas pobytu w Krakowie przy pełnej oddzielnosci. Oferty 41452 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-41390

SPRZEDAM sypialnię „Teresa” i komódę Freiburg. Tel. 12-43-58. g-41350

STUDENT, absolwent liceum francuskiego, udziela lekcji francuskiego. Wąsławski, tel. 37-22-36. g-43349

FSO, 1988, silnik Poloneza — sprzedam. Tel. 37-43-57, po 18. g-42512

SPRZEDAM filizy. — Tel. 44-96-35. g-43457

ZŁECĘ roboty hafciarzkie. — Oferty 41268 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-41274

SPRZEDAM Mercedes 808. Ryszard Stawinoga, Igołomia 128. g-31239

ABSOLWENTOW zasadiących szkół zawodowych budowlanych — przyjmie do pracy. Tel. 66-83-67, po 17. g-41016

ZAKŁAD usługowy wod.-kan.-gaz o.o. — Libertów 180, tel. 76-38-92, 7-1 i 19-21, zatrudni monterów i monterów spawaczy oraz zgrzewaczy rur politylenowych — możliwość zdobycia uprawnień. Atrakcyjne warunki placowe. Dojazd autobusem 165 z Borku Północnego. g-41455

SPÓŁKA — poszukuje lokali na cele biurowe i produkcyjne. Oferty 40903 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-41394

WIERTARKE udarową — sprzedam. Tel. 21-26-73. g-40930

SZLIFIERKĘ kątową, spawarkę transformatorową — sprzedam. — Tel. 66-56-70. g-41294

Ogłoszenia Ekspresowe

KUPIE brodzik pod prysznic i filizy zagraniczne, 20 m². Tel. 44-08-62. g-41274

SPRZEDAM Rubin 714, Mińsk 15. — Tel. 34-14-61. g-41269

NAMIOT dwuosobowy, materace turystyczne, pralkę wielkopojem. — sprzedam. Tel. grzeźnościowy 34-27-94. g-41331

POLONEZA, 1988 — sprzedam. Myślenie, tel. 20-147. g-41241

POSZUKUJE mieszkania, najchętniej Nowa Huta. Tel. 43-29-85. g-41354

SPRZEDAM M-3 — 37 m² — Kraków. Gnieźnińska 26/96. g-43244

OPEL Ascona, 1985 lub Robura wywrotkę 25 t — sprzedam. Władysław Krzak, Zambrzyce 17, k/Suchej. g-41395

POWRACAJĄCEMU wynajmę mieszkanie komfortowe, Śródmieście. Tel. 22-07-69, 17-18. g-41400

126 P, 1981 — sprzedam. Tel. 55-71-89. g-41326

PRZYJMĘ panią do 7-miesięcznego dziecka. Tel. 22-85-52, 8-15. g-41345

BAR „Bistro — Orbit” Kraków, ul. Wrocławska 78 A, przyjmie do pracy: pomoc kuchni, kucharkę. g-41413

MIESZKANIE własnościowe, superkomfortowe, jednopokojowe, okolica pl. Centralnego — zamienie na większe (70 m² minimum). Tel. grzeźnościowy 47-28-78, 17-20. g-41396

POMOC do cukierki na dobrych warunkach — przyjmę. Tel. 37-83-04. g-41377

MURARZY, pomocników — zatrudnię. Tel. 34-01-02, 16-19. g-41392

ROWER „Pelikan”, kołuszki dziecięcy, fikus gabietowy — sprzedam. — Tel. 55-54-91. g-41356

TWORZYWO ABS, zamienie na polipropylen. Tel. 66-82-85, 17-30. g-41199

SPRZEDAM nowy telewizor kolorowy „Sławutic”. Tel. 37-28-20. g-41332

POSZUKUJE mieszkania 2-3-pokojowego, z telefonem. — Tel. 66-60-34, po 15. g-41374

STOLARZY do produkcji stolarki budowlanej zatrudnimy na bardzo dobrych warunkach. Tel. 37-72-97, w godz. 15-17. K-10189

SPÓŁKA j.g.u. zatrudni murarzy, tynkarzy, filizarzy, cieśli oraz kierowników budów. Istnieje możliwość wyjazdu na kontrakty zagraniczne. — Zgłoszenia: Kraków, Czyżyńska 12, lub tel. 11-89-74. K-10160

POSZUKUJEMY stalych odbiorców trocin — tel. 37-72-97. K-10191

ZAKŁADY Metalowo-Elektrotechniczne i Sprzętu Wędkarskiego „Motoruch” Spółdzielnia Pracy w Niepolomicach — zatrudni natychmiast w zakładzie na terenie Krakowa, przy ul. Królowej Jadwigi 91, pracowników fizycznych — lokarzy. Informacji udziela Szeł Produkcji Oddziału Sprzętu Wędkarskiego — biuro w Krakowie, ul. Królowej Jadwigi 91, tel. 22-81-14. K-9907

DYSKIETKI firmowe — najtaniej od dostawcy z USA. Informacje „Elektronika”, Kraków, tel. 34-19-18. K-10011

ELBOX — Video! Przejstrajanie telewizorów na Secam/Pal. Tel. 33-53-46, od poniedziałku do czwartku, 9-13. g-41520

PRACOWNIKA i ucznia do zawodu szewstwy — przyjmę. Tel. 22-74-20, Kraków, Szpitalna 4. g-42726

Grażyna Starzak

Cud w Biskupicach

Jak twierdzą fachowcy, koszt budowy szkoły podstawowej wynosi obecnie ok. 450 mln złotych. Mieszkańcy Biskupic stawiają szkołę za niecałe 150 mln. Na dodatek wyprzedzając o dwa lata plan.

Wszyscy jako tako zorientowani w problemach inwestycji oświatowych przyznają, że biskupicki „cud budowlany” był możliwy ponieważ na społecznych budowlach nie ma prawa zmarować się ani jedna cegła, pieniądze wydawane są z rozwagą, a rozliczane co do grosza. Materiały załatwiane są sposobem gospodarstwa a przy robotach fachowych zatrudnia rzemieślników, którzy nie posługując się rozbudowanym kosztorysem, inkasują kilka razy mniejszą należność niż firmy państwowe.

W obecnej pięcioletniej woj. krakowskiej planuje się budowę 49 obiektów oświatowych. 12 ze środków Rady Narodowej m. Krakowa, 25 na koszt spółdzielczości mieszkaniowej, 12 w czynie społecznym.

Plan inwestycji społecznych skorygował życie. Już dzisiaj wiadomo, że w czynie społecznym realizuje się nie 12 a 23 budowy, większość na wsi.

Wicekurator Edward Serwa twierdzi, że realizacja tych planów nie przebiega zadowalająco. Kuratorzyne władze obawiają się zwłaszcza o losy szkół i przedszkoli budowanych społecznie.

Witold Lutosławski:

Niechętnie słucham swych utworów

Tegoroczna „Warszawska Jesień” była festiwalem muzyki Witolda Lutosławskiego. Obecność kilku jego utworów na festiwalowym afiszu jest nie tylko wyrazem uznania dla dorobku światowej sławy kompozytora, lecz także hołdem złożonym mu w 75-lecie urodzin. Kulminacyjnym punktem „Warszawskiej Jesieni” był finałowy wieczór wypełniony muzyką W. Lutosławskiego, który ponadto stanął za pulpitem dyrygentem prowadząc orkiestrę Filharmonii Narodowej towarzyszącą Krystianowi Zimermanowi, wykonawcy Koncertu Fortepianowego.

— Jest to nowe doświadczenie w Pańskim dorobku. Dlaczego dopiero teraz?

— Próby napisania koncertu fortepianowego podejmowałem już wiele lat temu, m. in. z myślą o Witoldzie Małcużyńskim, ale nie bardzo mi się to udawało. Nie był to problem pianistyczny, bo sekrety tego instrumentu nie są mi obce, sam przecież na nim grałem wielki repertuar, lecz sprawy czysto muzyczne, których wcześniej nie byłem w stanie rozwiązać. Stosowane przeze mnie rozwiązania dźwiękowe nie pasowały do faktury fortepianu.

— Czy podziela Pan pogląd, że fortepian się przeżył?

— W pewnym stopniu wszystkie instrumenty są anachroniczne, bo przecież w epoce transmisji satelitarnych gramy np. na fagocie. Jednak doniośle będzie istnieć muzyka, dopóty będzie można znaleźć jej fortepianowy wyraz.

W swoim koncercie zawarłem sporo aluzji do wielkich epok pianizmu, a więc do XIX w. Są w nim świadome nawiązania, „przełożone” na mój indywidualny język dźwiękowy. Wynika to z mojego głębokiego przywiązania do wielkich tradycji, z których należy czerpać i podtrzymywać je.

— Czy właśnie Krystian Zimerman zainspirował Pana do napisania tego koncertu?

— Tak. Od dawna wiedziałem, że ten nieprzeciętnie utalentowany pianista jest zainteresowany tego rodzaju moim utworem dla siebie. Już po pierwszych akordach nie miałem wątpliwości, że to będzie znakomite wykonanie bardzo wierne muzycznemu tekstowi, bardzo bliskie mojemu ideałowi pianistki uosabianemu przez Roberta Casadesusa i Józefa Hofmana.

— Woli Pan słuchać swych utworów, czy prowadzić ich wykonanie?

— Nie bardzo lubię słuchać swej muzyki, bowiem rzadko któremu dyrygentowi udaje się w pełni oddać mój zamysł, ale jest to odwieczny konflikt i w tym tkwi też istota twórczości, jej sens. Nie.

(Dokończenie na str. 4)

Może zabraknąć pieniędzy na ich kontynuowanie. Są trudności z materiałami budowlanymi, od cementu po papę.

Władze przyznają jednak, że obiekty wznoszone społecznym wysiłkiem są wykonywane solidnie niż przez monopolistów-zawodowców, budowa przebiega bardziej rytmicznie, i nie się nie marnuje.

Wniosek władz jest jeden: warto popierać ten kierunek budowania!

Stanisław Pajak, przewodniczący społecznego komitetu budowy szkoły w Zreczycach, opowiada, iż nie było im łatwo zgromadzić żądane 30 proc. całej kwoty potrzebnej do wzniesienia budynku. Jego zdaniem coraz trudniej będzie dostosować się do tego przepisu. Ludzie na wsi, wbrew powszechnym mniemaniom, ubożają tak samo jak mieszkający w mieście. Na dodatek pieniądze z dnia na dzień tracą swoją wartość. Dlatego nie zaczynają budować? Czekają na projekt, który miał być wykonany w ZUP w Myślenicach. Otrzymał wiadomość, że w tej fazie nie obejdzie się bez posłizgu.

— Nasze dzieci uczą się w budynku pamiętającym czasy austriackie, mówi z goryczą Pajak. W dwóch klasach — pięć oddziałów. Więc my z nowej szkoły nie zrezygnujemy.

Stanisław Janka ze Sławkowic opowiada jak wraz z innymi członkami społecznego komitetu budowy szkoły błąkali „najwyższe szczeble” o 3 tysiące pustaków. Dyrektor jednej z krakowskich firm powiedział im: trzeba było od razu sprawę w mnie załatwiać. Założyli sobie, że do zimy pokryją szkołę dachem. Mają na to 2 tony blachy a potrzebują co najmniej 20 ton. Jeśli nie zdobędą — wszystko zacznie gnić. W tę budowę „włożyli” już 24 miliony złotych społecznych pieniędzy. Potrzebują jeszcze 65 mln na roboty fachowe. Wbrew pozorom nie jest to duża suma. Wybierają bowiem tych fachowców, którzy liczą sobie za konkretną pracę. Przykładowo — rzemieślnik bierze za pokrycie dachu ok. 300 tys. złotych, a firma państwowa, zgodnie z kosztorysem, 1,7 mln.

Pani Jaskiewicz, przedstawicielka Biskupic i jedna z animatorek owego opisywanego na wstępie „cudu budowlanego” obawia się przyszłego roku. Aby zakończyć budowę potrzebują jeszcze 37 mln złotych. Tymczasem w przyszłym roku, zgodnie z nową ustawą, przysługująca duża samodzielność gminom, mogą liczyć tylko na fundusze lokalne. W naszej gminie, twierdzi, nie ma większych zakładów pracy poza słabo prosperującym SKR-em. Czy znajdzie się ktoś kto nam pomoże? Obawiam się, że jeśli nie postawimy szkoły do końca tego roku, w przyszłym budowa będzie się ślimaczyć.

Wiceprzewodniczący Rady Narodowej m. Krakowa Edward Kokowski jest zdania, że budowy prowadzone w czynie społecznym są inwestycjami najbardziej efektywnymi i najlepiej prowadzonymi. Ze względu na brak środków, mówi, nie stać nas na to, aby prowadzić je przedsiębiorstwa państwowe. Również jego zdaniem należy zmodyfikować przepis mówiący o konieczności zgromadzenia na społecznym koncie już na wstępie 30 proc. całej potrzebnej sumy. W dzisiejszych cenach jest to ok. 200 mln złotych! Ten przepis może być jedną z barier zniechęcających do społecznego budowania.

Czy inwestycje oświatowe mogą liczyć na jakiegokolwiek preferencję?

Jeden z członków wojewódzkiej komisji ds. czynów powiedział mi, zastrzegając anonimowość, że tak. Gazyfikację i telefonizację, choć zabrzmi to obraźliwie, traktować trzeba w warunkach w jakich żyjemy za luksus. Wznoszenie obiektów szkolnych — nie.

Przewodniczący Komisji Nauki i Oświaty Rady Narodowej m. Krakowa prof. Andrzej Pilch obawia się przyszłego roku i zapowiadanej samodzielności finansowej gmin. Jego zdaniem dopiero się tej samodzielności uczymy i jesteśmy na etapie pierwszych liter alfabetu.

Niedawno przeprowadzona dyskusja krakowskich działaczy NCPS dowiodła, że pieniądze na budowę szkół i przed-

szkół będzie coraz mniej. Rok bieżący jest podobno pod tym względem bardzo dobry. W przyszłym będzie dużo gorzej. Trzeba więc bacznie przyglądać się tym inwestycjom i pieniądze przeznaczyć przede wszystkim na dokończenie obecnie wznoszonych budów.

Zdaniem niektórych członków KK NCPS ambicje posiadania własnej szkoły, zwłaszcza na wsi, zostały nadmiernie rozbudowane. Dowodem na to jest fakt, iż podczas ostatniej kampanii wyborczej, na najbliższą pięcioletkę zgłoszono potrzebę wybudowania 128 obiektów oświatowych. Komisja Planowania przewiduje możliwość wzniesienia zaledwie 43—45 i to licząc z tymi, które wejdą „poślizgiem” z obecnej pięcioletki.

Na temat rzekomo „nadmiernej rozbudowanych ambicji” mam nieco inne zdanie. Jak wynika z dokumentów krakowskich władz oświatowych, większość szkół wiejskich nie posiada odpowiednich warunków do nauki. Nie mówiąc już o tym, iż wiele z tych obiektów nadaje się do natychmiastowego zamknięcia ze względu na warunki bezpieczeństwa i higieny.

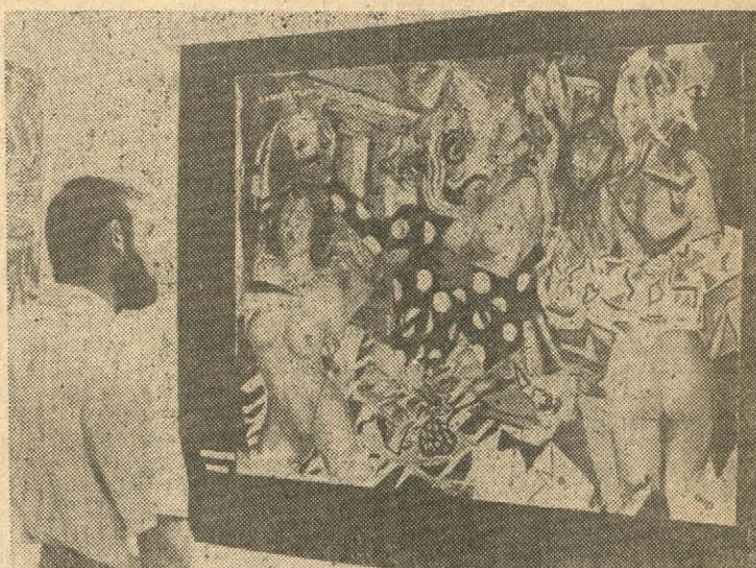
*

Społeczne komitety budowy szkół i przedszkoli, nawet te, które zgromadzą pieniądze konieczne do otrzymania zezwolenia na budowę są obecnie w bardzo trudnej sytuacji. Od chwili zbiórki pieniędzy do chwili rozpoczęcia budowy mijają nieraz kilkanaście miesięcy. Pieniądze tracą swoją wartość a ceny rosną. Kłopoty te ma zwiastować wyrażona ostatnio przez Fundację „Pomoc szkole” gotowość przyjęcia okresowo tych pieniędzy na zasadzie pożyczki oprocentowanej 10—15 proc. w skali rocznej. Czy to wystarczy, gdy wiadomo, że stopa inflacji jest u nas dużo wyższa? Pociągającą jest natomiast wiadomość, że resort nauki i oświaty ma wreszcie gotowy katalog typowych projektów budownictwa oświatowego. Są w nim projekty, których cena jest średnio o 30—60 proc. niższa od obowiązującej.

Pozostaje jeszcze sprawa materiałów budowlanych. Prof. Zygmunt Jamroz przekazał członkom KK NCPS optymistyczne wieści z obrad „Seminarium Kraków '88”. Powiedziano tam m.in. że w niektórych asortymentach materiałów budowlanych Kraków jest w stanie podwoić produkcję. Chodzi tu o betony komórkowe, ceramikę, materiały ściennie złożone z wodorocementu, pustaki żużlowe i tzw. wielki blok. Potrzebne są tylko dobre chęci.

Pomoc szkole to nie tylko wsparcie poczynił inwestycyjnych. Jak twierdzi wiceprzewodniczący KK NCPS Adam Wolnicki, w milionach złotych liczy się również fachowe doradztwo świadczone społecznie i różnego rodzaju dary. Taki na przykład jak ten z Akademii Górniczo-Hutniczej, która przekazała dla Zespołu Szkół Budownictwa Drogowego i Wodnego unikalną aparaturę Cortimat III wraz z maszyną cyfrową wartości ok. 12 mln złotych.

Adam Wolnicki przypomina jednak, że to darowanie jest obłożone tak wysokim podatkiem, iż ci, którzy się na to decydują, należą do bardzo odważnych.



PLASTYKA

Ich troje

Prawie w każdym tygodniu dostaję kilka listów odnośnych się albo bezpośrednio do moich felietonów plastycznych, albo poruszających w sposób szeroki sprawy społecznej sztuki. Piszą ludzie, którzy uważają się za znawców przedmiotu, i ci, którzy mają się wyłącznie za zwykłych odbiorców. Listy, uwagi i refleksje tych ostatnich są zazwyczaj najciekawsze, wyziera z nich zwykła ludzka rozterka dotycząca artystycznej propozycji przedstawianej im przez współczesnych twórców. Widać, że gorączkowo poszukują oni sztuki, z którą chcieliby nawiązać jakiś osobisty kontakt, jakąś więź w rodzaju intymnych i długotrwałych przyjaźni. Myślę, a nawet wiem, że za tym samym tęsknią artyści. Czemu więc tak często tych dwóch — artysta i odbiorca — rozmiata się? Dlaczego skoro są sobie wzajemnie potrzebni, tak często pozostają samotni, a nawet obrzucają się wyzwiskami?

Dramatyzm sytuacji polega m. in. na tym, że odbiorca czuje się często tak zwanym konsumentem sztuki, potencjalnym klientem artysty, i z tej pozycji wysuwa pod jego adresem własne żądania. Twórca zaś pragnie ze swojej strony zaprzężyć się do odbiorcy, wejść z nim w dużą zażyłość, ale bez żadnych warunków wstępnych, bez sugestii i wskazówek dotyczących jego pracy. Uważa on bowiem, że jego propozycja jest znakiem czasu, znamiennym indywidualnym i osobistym, żąda więc „miłości” nieskażonej egoistycznymi wymaganiami. I tak oto dwóch ludzi poszukujących się wzajemnie, pozostaje samotnych i rozczarowanych. Twórca nie chce zrozumieć, że jego znaki muszą być czytelne, że muszą posiadać w sobie jakiś tajemniczy rodzaj sugestii przyciągający odbiorcę. Odbiorca zaś nie chce zrozumieć artysty i jego intencji, odwraca się więc, kłnie pod nosem, spluwa z obrzydzeniem i wychodzi z galerii. Tak oto rodzi się martwy język sztuki. Język, którym mówi tylko jeden człowiek.

Ludzie zajmujący się sztuką zawodowo, oglądający dziesiątki ekspozycji w miesiącu, mimo że również są odbiorcami sztuki, w których drzemie to same tęsknoty, są jednak siłą rzeczy mniej drażliwi, wiedzą bowiem o intencjach artysty, starają się je zrozumieć i opisać w miarę możliwości czytelnie. Starają się u-

możliwie tę nieodczoną w sztuce więź między twórcą i odbiorcą. Po to jednakże, aby sztuka nie była martwym językiem jednego człowieka trzeba czasami zawrzeć komuś trzeciemu, jakimś życzliwemu pośrednikowi. Raz będzie to autor pasjonującej książki o współczesnej sztuce, jak choćby Andrzej Osęka, ten który napisał „Mitologię artysty”, innym razem rasowy recenzent. Tymczasem i odbiorca, i twórca, dawno już rzekli się pośrednictwem i patrzą na siebie nieufnie, zadufani i pewni swych na zawsze niezbywalnych praw sążenia się wzajemnie.

Recenzenta się prawie nie słucha, raczej traktuje się go jak spowiednika, mającego obowiązkiem wystuchania wzajemnych pretensji i żali. Takie właśnie traktowanie sprawy doprowadza do tego, że sztuka przestaje być zjawiskiem społecznym, niedolna stać się językiem wielu (trzech przynajmniej osób), i staje się dziwną próbą sił pomiędzy odbiorcą i artystą. Zamiast łączyć, co jest jej podstawowym zadaniem, zaczyna dzielić. Każdy działa więc na swój rachunek: artysta, odbiorca, i ich pośrednik, czyli recenzent. Tego ostatniego zresztą posadza się zawsze o jakieś nieczyste intencje: o zbytbytną pobłażliwość w stosunku do znajomych, o zbyt arbitralny wybór tematów. Raz uważa się go za głupca, innym razem za manipulatora, kiedy indziej za faceta całkowicie nieodpowiedzialnego.

Samotność odbiorcy i artysty jest więc winą tych dwojga, co i naderwania się społecznych więzi, zaufania, brakiem dużej wzajemnej życzliwości. Sztuka wolno przestaje być wspólnym językiem, a staje się czymś w rodzaju bokserkiego „ringu”, lub maty dla zapasników. To bardzo niepokojący i niezdrowy obraz. Mogłoby rzec jasna oprócz ten felieton na fragmentach autentycznych listów jakie dostaję, ale myślę, że nie jest to potrzebne. Dzielę się z Czytelnikami już konkretnymi refleksjami powstającymi na kanwie ich lektury. Myślę, że jedna z tych refleksji jest najbardziej niepokojąca: chodzi o wzajemną między odbiorcą i artystą postawę lekceważącą. To jest fakt najbardziej niepokojący i jemu właśnie za wszelką cenę trzeba się umiejętnie przeciwstawić. Ten tekst jest tego małą próbą.

ANDRZEJ WARZECHA

Zastanawiająca jest trwałość pewnych stereotypów. To prawda, że przez całe dziesięciolecie wychowywano nas w atmosferze zastraszenia, obcym kapitałem. Dolarowi krwiopiccy tylko czyhali, żeby przysłać się do naszej gospodarki i wycisnąć z niej ostatnie soki. W propagandowych wizjach rzekomy tłum obcych inwestorów, przytupiając ze zniecierpliwieniem nacierał na zamknięte drzwi polskiej gospodarki. Ale my byliśmy przestraszeni i klucze mocno dźmierzyliśmy w dłoni. Potem przyszedł jednak czas, kiedy drzwi trzeba było trochę uchylić. Co? Okazało się, że po drugiej stronie pustki! Czy jednak w jakimś stopniu zmieniło to sposób myślenia o obcym kapitale? W najlepszym razie — niewiele. Historia polskiego flirtu z zagranicznymi inwestorami przy nosi na to aż zbyt wiele dowodów.

Co to się działo kiedy w Sejmie pojawił się projekt pierwszej ustawy o joint ventures. Pomiał już fakt, że lata całe minęły zanim pomysł ów mógł przyoblec się w szaty ustawodawczego zamiaru. Wtedy w 1986 r. zmierzaniem posłów wcale nie było to czy ustawa w zapropionowanym kształcie przyniesie oczekiwane efekty w postaci dużego zainteresowania zagranicznych biz-

Kapitał zagraniczny w Polsce

Bajka o żelaznym wilku

mesmenów cała sprawa. Wtedy szło o principia! Wymachiwania ideologiczną szabelką więcej było niż dyskusji nad merytoryczną wartością dokumentu. I stało się. Po dwóch latach, kiedy to zaledwie na palcach jednej reki policzyć można obcych inwestorów — przyszedł czas na nowelizację ustawy. Ten sam niemalże skład poselski zasiadł tym razem nad projektem nowelizacji nieudanej ustawy. Cóż, przywykliśmy już do tego, że każdy ruch do przodu: to w naszym wydaniu poprawianie wcześniej popełnionych błędów. Czas ucieka, gospodarka ledwo zipi, ale niech tam! Gorzej, jeśli nawet na własnych błędach uczyć się nie potrafimy.

Pierwszy głos jaki padł w dyskusji która niedawno odbyła się w trzech sejmowych komisjach nad projektem nowej ustawy o działalności gospodarczej z udziałem podmiotów gospodarczych — był nader symptomatyczny Poseł Bogdan Kotarski zapytał, czy na pewno mamy świadomość nega-

tywnych skutków i zagrożeń dla polskich interesów, jakie wynikają z pojawienia się obcych inwestorów. Po czym cała siedmiodziesiętna dyskusja toczyła się właściwie w tym samym rytmie. Gwoli sprawiedliwości przyznać trzeba, że szereg „liberałów” — co pokazały kolejne głosowania — jakby się powiększył. Nie zmienilo to jednak w zasadniczy sposób meritum sprawy, bo „obronców czystości systemu” ciągle jeszcze więcej.

Nawet rząd któremu zarzucano asekuracyjną formułę projektu nowelizacji w ostatnim okresie, być może pod wpływem owoczesnej krytyki — bardzo się uelastyczył. Komisje zasypały go kolejnymi rządowymi autopoprawkami, z których część zresztą okazała się dla posłów zbyt liberalna. Na przykład rządowa poprawka do zapisu o obligatorności zrzeszania się obcych inwestorów w organizacji „czaple” na wzór obecnego Interpolu (przedstawicielstwa firm

polonijnych). Rząd zasypywany protestami zagranicznych biznesmenów — ustąpił i zaproponował dobroć. Posłowie uznali jednak, że państwo straci w ten sposób kontrolę nad działalnością spółek z obcym kapitałem i zapis o obligatorności pozostał. Nie wystarczył więc, że najpierw zagraniczni kandydaci na wspólnika musi uzyskać zezwolenie i w czasie procedury jego przyznawania nicowego jest na wszystkie strony. Nie wystarczy również, że dodatkowo jeszcze będzie się musiał ubiegać o koncesję. Trzeba koniecznie, aby grupa „odpowiedzialnych urzędników” gwarantowała państwu, że spółka działa zgodnie z udzielonymi jej uprawnieniami. Bez urzędników — nie da rady. Tylko jak to wy tłumaczyć zainteresowanym przedsiębiorcom, którzy wychowani zostali w jakby innym systemie?

Kontrowersji tego typu pojawiło się zresztą sporo (w kwestii obowiązku określania wielkości zatrudnienia, dysponowania dewi-

zami z zysku, itp.). W każdym jednak przypadku zwyciężał zachowawczy model myślenia. Marzymy o konkurencji w gospodarce, jednocześnie zaś robimy wszystko, by do tej konkurencji nie dopuścić. Co z tego, że pracownicy odchodzą będą z przedsiębiorstw uspołecznionych do joint ventures (a widmo takiej ewentualności krążyło oo sali obrad)? Jeśli zostaną tam lepiej wykorzystani, jeśli ich działalność przyniesie lepsze efekty w postaci nowoczesnych i potrzebnych produktów — to czy interes na tym ucierpi? Czasami myślę, że niektórym od lat interes gospodarki narodowej myli się z partykularnymi interesami resortowymi.

Zabawne, że kiedy tak starannie i ostrożnie, rzecz by można lekko ogładamy na wszystkie strony problem udziału obcego kapitału w polskiej gospodarce — nikt nie zauważył, że najgorsze już się stało. I wcale nie potrze-

ba było do tego joint ventures. Po cichu, bez gaworzenia o łamaniu ustrojowych pryncypiów, popadliśmy w największą jaką sobie można wyobrazić zależność od obcego kapitału. Zapozyczyliśmy się na kilka pokoleń z rzędu. Gdzie byli wtedy wszyscy przeznaczeni dyskutanci? Teraz, o ironio, żeby się ratować użyć trzeba tylko podobnej, ale już znacznie rozsądniej wykorzystywanej broni. I chyba jednak dużo mniej niebezpiecznej. No, ale żeby było po polsku, to nie wtedy mieliśmy obiekty. Mamy je teraz!

W czasie obrad wspomnianych komisji sejmowych zdarzył się dość szczególny incydent. Na sali znaleźli się zaproszeni, chyba w charakterze konsultantów, trzech zagraniczni biznesmeni. Po szepotanych konsultacjach zaraz na początku debaty postanowiono jednak „ze względu na charakter omawianych spraw” wspomnianych dziesiętność grzecznie wyprosić. Mamy mieli mocno zdziwione. Nie sadzę jednak, by nie wyciągnęli z tego incydentu wniosku, że w Polsce nieproszonym może być również zaproszony gość. Może przy następnej nowelizacji konsekwencji będzie więcej?

ALDONA LUKOMSKA

Konferencja rzecznika prasowego rządu

(Dokończenie ze str. 1)

Panie ministrze, jakie są postępy w przygotowaniu „okrągłego stołu”, czy można podać termin jego obrad i czy dziennikarze będą dopuszczeni w jakiś sposób do jego obsługi? („Time Magazine”).

Postępy są. Dotyczą one m.in. składu uczestników oraz liczby podkomisji, które mają pracować w ramach tego spotkania. Można się spodziewać, że obrady „okrągłego stołu”, odbędzie się w terminie, tj. w połowie października. Niczego w tej sprawie więcej powiedzieć nie można, gdyż problemy te są kwestią uzgodnień dwustronnych z uczestnikami „okrągłego stołu”.

Jedno z pytań dotyczyło powodów odwołania wizyty w Polsce premiera Wielkiej Brytanii. Rzecznik rządu powiedział, że prace nad formowaniem rządu i sytuacja w naszym kraju, to jedyna i główna przyczyna przesunięcia terminu tej wizyty. Pierwsza w dziejach wizyta premiera Wielkiej Brytanii w Polsce, stwierdził J. Urban, jest wydarzeniem tak doniosłym, że nie powinna być przesłonięta natłokiem ważnych wydarzeń wewnątrz Polski. Rząd musi wprawdzie wypracować kierunki swego działania, w tym także na odcinku stosunków polsko-brytyjskich, aby rozmowy na szczeblu rządowym mogły być dojrzałe.

Niektóre gazety zachodnie pisały, że kandydatura Mieczysława Rakowskiego na premiera była przedmiotem sporów na posiedzeniu Biura Politycznego, że odbyła się tam walka różnych kandydatów. Czy możemy się o tym czegoś więcej dowiedzieć? („Kurier Polski”).

Nie, gdyż to nieprawda. Zdolałem się dowiedzieć, że kandydatura Mieczysława Rakowskiego nie była sporną ani na posiedzeniu Biura Politycznego, ani w łonie koalicji rządzącej, ani na Plenum KC, ani w klubach poselskich.

Czy rząd zamierza wprowadzić głębsze zmiany gospodarcze jeszcze przed obradami „okrągłego stołu”? (AP).

Jeśli chodzi o koncepcje i posunięcia gospodarcze nie ma zasadniczych różnic między potencjalnymi uczestnikami „okrągłego stołu”. Chcemy, by sprawy te zajęły poczesne miejsce w jego obradach. Jednak nie sądzimy, by w dyskusji program reformy stał się przedmiotem sporu. Pragniemy natomiast, by dyskusja szła w kierunku uzyskania maksymalnego społecznego poparcia dla reform. Z tych przyczyn czekanie na obrady „okrągłego stołu” z konkretnymi posunięciami w zakresie polityki gospodarczej byłoby nieczym nieuzasadnione, a spotkałoby się z społeczną dezaprobatą. Społeczeństwo, gdyby powiedziano mu, że z rozwiąza-

niami gospodarczymi czekać się będzie na obrady „okrągłego stołu” gromkim głosem zawołałoby, że w tej sytuacji obrady te go nie interesują, lepiej by ich nie było.

Trudno mi zrozumieć dlaczego polska prasa i władze traktują ciągle Lecha Wałęsę jako osobę prywatną. (ANSA).

Osoba prywatna, wyjaśnił J. Urban, to znaczy osoba nieurzędowa. We Włoszech chyba też są osoby, którymi zajmuje się prasa, a które nie pełnią żadnej funkcji, nie mają żadnej sformalizowanej roli w życiu publicznym. W stwierdzeniu osoba prywatna nie ma niczego uwielającego. Jest to podkreślenie, że Lech Wałęsa nie pełni żadnego urzędu.

Minał już tydzień od mianowania przez Sejm premiera Rakowskiego. Czy przewidziana jest jakaś zmiana w polityce zagranicznej PRL? (WAF).

Zasadnicze kierunki naszej polityki zagranicznej są trwałe, ale oczywiście także polityka zagraniczna ulega i będzie ulegać pewnej ewolucji, modyfikacjom. Proszę wobec tego poczekać na exposé premiera Rakowskiego, który zapewne podkreśli, że będzie to polityka kontynuacji. No, ale jest nie bez znaczenia jak rozłoży akcenty w różnych sprawach związanych z polityką zagraniczną. Ja naprawdę nie mogę w tej chwili przewidywać treści exposé premiera w Sejmie.

Jak przebiega śledztwo w sprawie śmierci porucznika Turbakiwicza? („Zolnier Wolności”).

Prokurator wojewódzki w Tarnobrzegu kontynuuje śledztwo przy udziale grupy operacyjno-śledczej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, mówił rzecznik rządu. Dotychczas przesłuchano 161 świadków, przeprowadzono też liczne eksperymenty i ekspertyzy kryminalistyczne. Między innymi — ze względu na zasadnicze sprzeczności w zeznaniach niektórych naocznych świadków jego zdarzenia — poddano ich badaniom na tzw. wariografie (wykrywacz kłamstw). Uzasadniają one prowadzenie dalszych sprawżeń. Ustalono także okoliczności towarzyszące wyprowadzaniu por. Turbakiwicza z terenu Huty „Stalowa Wola”. Wynika z tych ustaleń, że — wbrew wcześniejszym zeznaniom niektórych osób — wobec por. M. Turbakiwicza stosowano przymus. Organy prowadzące śledztwo w dalszym ciągu oczekują na pomoc społeczeństwa w wyjaśnieniu okoliczności tej tragicznej śmierci.

Czy pan premier Rakowski znalazł już czas, żeby pana spytać, czy w dalszym ciągu będzie pan mógł pełnić funkcję rzecznika? („Frankfurter Allgemeine Zeitung”).

Nie rozmawiał z mną w trybie urzędowym — odpowiedział J. Urban. Ma ważniejsze sprawy.

PKL kontra TETRA PAK

(Dokończenie ze str. 1)

posiadały na utworzenie wspólnego przedsiębiorstwa do produkcji papieru i polietylenu.

Tymczasem TETRA PAK nieobecna na tegorocznej Polagraze, nie zrezygnowała z wejścia na polski rynek. Minister Stanisław Ziemiański poinformował, że tylko oczekiwanie na ustawę regulującą zasady joint ventures stanowi przeszkodę w zmaterializowaniu polsko-szwedzkiej spółki produkującej jednorazowe opakowania kartonowe. Wiele więc wskazuje na to, że analogia do Daihatsu i Fiatu nie będzie w tym wypadku adekwatna, a polski rynek okaże się wystarczająco pojemnym dla dwóch rywalizujących ze sobą w świecie firm.

WOJCIECH TACZANOWSKI

Inauguracja w Politechnice Krakowskiej

(Dokończenie ze str. 1)

demickim, po raz pierwszy w ławach PK zasiadł 765 studentów, w tym 126 na studiach dla pracujących.

Po uroczystej immatrykulacji grupy studentów odbyło się wręczenie odznaczeń zasłużonym pracownikom Politechniki Krakowskiej. Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał doc. Kazimierz Szewczyk, Krzyż Kawalerski OOP: Henryk Buzawa-Schoen, dr Melania Krzewska, doc. Zbigniew Parzniewski, dr Edmund Pazderski.

Wykład inauguracyjny: „Automatyzacja — główny kierunek rozwoju techniki” — wygłosił prof. Andrzej Samek.

W uroczystej inauguracji nowego roku akademickiego wzięli udział m. in.: sekretarz KK PZPR Jerzy Hausner, prezes KK ZSL Stanisław Mazur, wiceprezident KK SD prof. Artur Bęben, poseł Stanisław Opalko — przewodniczący Rady Społecznej PK oraz przedstawiciele placówek konsularnych. (g)

SPORT ♦ SPORT ■ SPORT ♦ SPORT ■ SPORT

Dziś rewanże w europejskich pucharach

Tylko Legia bez szans na awans?

Jeszcze nie przebrzmiały echa seulskich igrzysk a sympatyków sportu już dzisiaj czekają futbolowe emocje. Rozegrane zostaną mecze rewanżowe pierwszej rundy europejskich pucharów z udziałem czterech polskich zespołów.

W Pucharze Europy mistrzów krajowych dojdzie do kilku nadzwyczaj atrakcyjnych spotkań. M. in. mistrz RFN, SV Werder Brema podejmie mistrza NRD, Dynamo Berlin. Pierwszy mecz wygrali berlińczycy 3:0 i stają teraz przed wielką szansą. Pamiętajmy jednak, że Werder już nieraz wychodził z opresji, niwelując poważne straty ze spotkań wyjazdowych. Jak będzie tym razem? Nas najbardziej interesuje mecz wyjazdowy mistrza Polski, GÓRNIKA ZABRZE z luksemburską jedenastką JEUNESSE D'ESCH. Zabranianie mają w zapasie zwycięstwo 3:0 i są zdecydowanymi faworytami w tym pojedynku. Z pozostałych spotkań warto wymienić: Steaua — Sparta Praga (5:1), Milan — Witosza Sofia (2:0), Celtic — Honved (0:1).

W meczach o Puchar Zdobywców Pucharów zainteresowanie nasze koncentruje się na meczu LECH — FLAMURTARI VLORA. W Albanii poznaliśmy wygrali 3:2 i nie powinni zaprzepaścić teraz szansy awansu do II rundy rozgrywek. Ciekawie zapowiada się też rewanż: Panathinaikos — Omonia (1:0), Dundee United — Floriana (0:0) i Eintracht Frankfurt — Grasshoppers Zurych (0:0).

W meczach Pucharu UEFA występują dwa polskie zespoły: GKS KATOWICE oraz LEGIA. Górniczy licza na rewanż z GLASGOW RANGERS za nikłą przegraną w Szkocji 0:1. Natomiast Legia podejmie znakomitą drużynę zachodniemiecką, BAYERN MONACHIMUM, z którą w pierwszym meczu przegrała 1:3. Ma więc bardzo małe nadzieje na odrobienie strat.

Poza czwórka naszych zespołów w pucharowych meczach wystąpią nasi sędziowie. I tak J. Eksztajn poprowadzi mecz IFK Göteborg — Pezoporikos; T. Diakonowicz Aarhus — Glenovan FC, a K. Orliowski Victoria Bukareszt — Sliema Wanderers.

Polska TV nada dzisiaj dwie transmisje, najpierw o godz. 17 rozpocznie relację z meczu: Legia — Bayern, a o godz. 20.10, długie fragmenty ze spotkań: Lech — Flamurtari oraz GKS Katowice — Glasgow Rangers. (F)

Nikła porażka krakowian

Jedyną niespodzianką siódmej kolejki spotkań I ligi hokeja na lodzie był remis Podhala w Oświęcimiu z outsiderem tabeli Unią. Mimo straty punktu „Szarotki”... awansowały o jedno miejsce. Cracovia natomiast napędziła stracha faworyzowanym tyszanom.

UNIA OŚWIECIM — PODHALE 2:2 (2:1, 0:0, 0:1). Bramki: Jarot (4), Przewoźny (11) — Łukaszka (8), S. Chowaniec (60). Sędziowali: Więckowski (Pruszków), Byczkowski i Niemkiewicz (Gdańsk). Kary 16—33 min. Widzów ok. 1,5 tys.

Podhale: M. Batkiewicz (4' Krauzowicz) — A. Chowaniec, Książkiewicz, Guzy, Tomasiak, Łukaszka — R. Szopiński, Cyrwus, R. Ruchała, Wronka, Rytko — Małras, Zamojski, S. Chowaniec, K. Ruchała, Podpiński — Hajnos, Puławski, Niedziółka.

Mecz był bardzo nerwowy, obfitował w dużą ilość kar. Za niesportowe zachowanie się karę 10 min. otrzymał R. Szopiński. Punkt dla Podhala uratował celny strzał w ostatniej minucie S. Chowaniec. Odnotować należy także fatalne zachowanie się publiczności. Na łód poleciała butelka... (Ko)

GKS TYCHY — CRACOVIA 4:3 (3:1, 1:2, 0:0). Bramki: Copija 2 (2, 22), Worwa (6), Gruth (8) — S. Chrobak (18), Pawlik (25), Steblecki (32). Sędziowali: Traub (Opole), Mastalarz (Gliwice), Bandrya (Warszawa). Kary: 16—10 min. Widzów ok. 2 tys.

Cracovia: Kieca — Wiczor.

Pozostałe wyniki: GKS Katowice — Towimor 6:5 (1:2, 2:2, 3:1), Naprzód — Stoczniowiec 4:0 (1:0, 1:0, 2:0), Polonia — Zagłębie 6:3 (2:1, 1:2, 3:0).

1. Polonia 7 11 30—15

2. Naprzód 7 11 30—18

3. Tychy 7 10 40—23

4. Podhale 7 9 29—20

5. Zagłębie 7 8 32—22

6. Katowice 7 7 30—37

7. Stoczniowiec 7 5 19—25

8. Cracovia 7 4 23—27

9. Towimor 7 3 27—53

10. Unia 7 2 17—32

Sędzia Walker oskarża...

Działacze federacji bokserskiej Korei Płd. w sposób wyrafinowany próbowali przekupić arbitra podczas bokserskiego turnieju olimpijskiego — stwierdził nowozelandzki sędzia Keith Walker.

W wywiadzie dla prasy nowozelandzkiej Walker powiedział, że działacze z Korei Płd. poprzez „nadmierną gościnność” starali się wpłynąć na to, by sędziowie okazywali swą przychylność bokserom tego kraju.

Walker podkreślił, że oferowali np. sędziom „prezenty z 24 karatowego złota, złote obrączki, klamry lub proponowali spędzenie wieczorów w bardzo drogich restauracjach”. Wielu sędziów bokserskich, których te propozycje uprawiały w „spore zakłopotanie” nie uległo pokusie, choć —

Olimpijska statystyka

Opustoszały olimpijskie areny w Seulu. Do pracy przystąpiło... miłośnicy statystyki, którzy wliczyli, że:

130 sportowców zdobyło więcej niż jeden medal, a 34 dwa i więcej złotych medali,

najwięcej krawków zawiesili na sztyl pływaczka NRD Kristin Otto 6 (6-0-0) i pływak USA Matt Biondi 7 (5-1-1).

zawody olimpijskie obejrzało łącznie ponad 3 mln widzów, w tym mecze piłkarskie 742 tys., zawody lekkoatletyczne 480 tys., i mecze koszykarskie 260 tys.,

podczas igrzysk ustanowiono łącznie 25 rekordów świata (po 11 w pływaniu i podnoszeniu ciężarów i 3 w lekkoatletyce),

w olimpiadzie wzięło udział 9581 sportowców i 4183 działaczy ze 160 krajów.

NA STADIONIE CRACOVII

Lekkoatletyczny czwartek

Sekcja lekkoatletyczna KS Cracovia za naszym pośrednictwem serdecznie zaprasza młodzież niezerzoną oraz zawodników wszystkich krakowskich klubów na tradycyjny „czwartek lekkoatletyczny”, który odbędzie się 6 bm. na stadionie własnym przy Al. 3 Maja 23.

Początek godz. 16.

Czas zawieszenia czy przełomu?

dacii dotychczasowych metod regulowania środków na wynagrodzenia, zwłaszcza podatku od nadmiernych ich wydatków. Skuteczniejszym regulatorem może być np. powszechne opodatkowanie dochodów osobistych, przy zwiększeniu ulgi dla niepracujących członków rodziny lub też z tytułu zaangażowania własnych środków obywatela w rozwój gospodarczy (np. zakup obligacji).

Postuluje się też, aby wszelkie poczynania w sferze cenowo-dochodowej podporządkowane były naczelnej zasadzie, iż o wzroście konsumpcji nie decyduje poziom dochodów nominalnych i cen, ale wyłącznie wzrost podaży. Aby ów wzrost wymusił zapowiadają się slegniecie do całego arsenału środków dotychczas zaniedbywanych, które spowodowałyby:

UMOCNIENIE PIENIĄDZA. Chodzi przede wszystkim o

zmniejszenie jego wpływu, a w związku z tym diametralna zmiana polityki dotacyjnej, przyjęcie zasady: jeden produkt — jedna stawka dotacji dla wszystkich producentów, bez względu na koszty. Nastąpić ma również odejście od emitowania pieniądza według potrzeb Zasada powinna być zwiększenia ilości ziółówek w obiegu w tempie malejącym z roku na rok. W rezultacie ich ilość nie powinna rosnąć szybciej niż rośnie dochód narodowy. Zmniejszyć się mają zasadnicze relacje między budżetem a bankiem. Deficyt budżetowy nie może być automatycznie pokrywany kredytem. Bank to przedsiębiorstwo finansowe, które ma zarabiał pieniądze przychodząc wkłady i dając kredyty.

To oczywiście tylko niektóre elementy kierunków dokad

Grzybowa stolica Polski

(Dokończenie ze str. 1)

grzybowa stolica Polski — wieś Miał.

Po wrześniowych, deszczowych, ale ciepłych dniach grzyby znów „wysypały” i wieść o tym rozszedła się po Polsce lotem błyskawicy, co potwierdzają scenki z dworca w Krzyżu — węzłowej dla grzybiarzy stacji PKP. Tłoczno tu i gwarno, bo ludzie koczują z kartonami, koszami i wiadrami pełnymi zebranych grzybów. Jazdzą na miejsce pociągami dalekobieżnymi z całego kraju — głównie jednak ze Śląska — by udać się w kniepie na upragnioną zdobycz, aczkolwiek... nie wszyscy, obierają tę samą metodę.

Część grzybiarzy wedruje do... krzyskich lokali gastronomicznych, aby tam poczekać na tych, co wracają z lasu z grzybami. Wystarczy udać się w okolice dworca, gdzie znakomicie prosperuje prawdziwa giełda grzybowa. Oferta jest imponująca, a pochodzi od miejscowych zbieraczy, którzy sprzedają borowiki za 1 tysiąc złotych za kilogram i po 350 złotych za tyleż podgrzybów. Najwyższą cenę mają jednak... kosze wypełnione oczywiście grzybami, ale cenione najwyżej, bo bardzo trudne do zdobycia. Zaopatrzony się w grzyby pośredniczą wedrują w głąb kraju, gdzie jak można się domyślać „upłynniaja” je po znacznie wyższej cenie. Skoro bowiem warto zainwestować w eskapadę bilet PKP i kilka głębszych w krzyskiej knajpie — co w tym musi być. Interes — w każdym razie na pewno.

Skonfiskowano 1,5 tony grzybów

WIEDEN (PAP). Między Austrią i Włochami wybuchła ostatnio „wojna grzybowa”. Austriackie władze celne i oddziały żandarmerii postawiły na stan „gotowości bojowej”. Przyczyna napiecia w rejonach przygranicznych między obu krajami stała się inwazja Włochów na lasy Karyntii, Tyrolu Wschodniego i Styrii przybywających tam na grzyby. Tylko w ciągu trzech dni na przejściu granicznym Terl-Maglern (Karyntia) skonfiskowano przeszło 1,5 tony grzybów.

Prasa austriacka pisze, że właściciele restauracji i sklepów owocowo-warzywnych Włoch dobra plaça za austriackie grzyby, zwłaszcza za małe borowiki, doskonale nadające się do marynowania. W tym roku w Austrii występuje obfitość grzybów i z sąsiednich Włoch wyruszyły tłumy turystów.

Rzecz w tym, że według surowych przepisów austriackich, zezwala się na zebranie tylko 2 kilogramów tych leśnych delikatów. Każdy gram ponad tę normę uważany jest za kłusownictwo i karany grzywną. Pracownicy urzędów celnych i policja prowadzą wspólnie operacje „Grzyb”. Celniczy zatrzymują samochody, a policjanci konfiskują i nakładają grzywny na niefrasobliwych grzybiarzy. Jeden z turystów ustanowił absolutny rekord. W jego bagażniku znaleziono ponad 90 kilogramów grzybów, głównie borowików.

Lekarstwo na leki

(Dokończenie ze str. 1)

pacjenta) oraz w toksykologii, jako odturkacza przy przedawkowaniu leków z grupy benzodwazepin. Warto dodać, że jest to lek nie posiadający działań ubocznych.

— Jakże znaczenie ma odkrycie tego leku?

— Jest to pierwszy w medycynie lek odwracający działanie benzodwazepin. Stosowany jest już w niektórych krajach, w Polsce jest dopiero w fazie rejestracji.

— Związek z Polską utrzymuje chyba już od dawna?

— O tak, chociażby przez prof. Leona Sternbacha, chemika, absolwenta Uniwersytetu Jagiellońskiego, który jako nasz pracownik był odkrywcą grupy leków benzodwazepin. Teraz jego następcy odkrywają odturkacza na te leki.

Niechętnie słucham swych utworów

(Dokończenie ze str. 3)

możność osiągnięcia tego, co zostało zamierzone dopinguje, dzięki temu ciągle coś nowego się pisze. Bywają jednak wyjątki w tych odczuciach, kiedy mam do czynienia z wielkimi wykonawcami, którzy coś wnoszą do mojej propozycji. Z taką indywidualnością spotkałem się w osobach Anne-Sophie Mutter, czy Zimmermana.

Gdy dyryguję własnymi utworami, czuję się wyłącznie wykonawcą. Nie pożyłem się do tej pory zamiłowań wykonawczych z czasów, gdy byłem koncertującym pianistą. Prowadząc dawniejsze utwory, mam wrażenie, jakbym wykonywał kompozycje młodszych kolegów.

— Nie wszystkie prowadzone przez Pana koncerty mają charakter monograficzny.

— Rzeczywiście, czasem prowadzę tylko część koncertu, ale bywa i tak, że zupełnie odmawiam. Kiedyś np. połączono moje kompozycje z Mozartem i Brahmem, co jest przecież nie do przyjęcia dla publiczności. Jednak, poza takimi skrajnymi sytuacjami, chętnie występuję na koncertach promenade'owych poświęconych muzyce XX wieku.

— W ostatnich latach pisze Pan wyłącznie na zamówienie. Czy nie ogranicza to Pańskiej inwencji?

— Ani trochę. Po prostu, wyciągam z szuflady coś, co w tym przypadku wydaje mi się stosowane.

Notowała: HANNA FRENKIEL

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 2 października 1988 r. zmarł, w wieku 73 lat

STANISŁAW NOWAK

TOWARZYSZ SZTUKI DUKARSKIEJ

długoletni maszynista wkleśdrukarz drukarni krakowskich. Pogrzeb odbędzie się w środę 5 października o godz. 12.30 na cmentarzu Salwatorskim.
Synowi — Stanisławowi — naszemu koledze oraz Najbliższym Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia i żalu.
Dyrekcja, Zakładowa Rada Związku, Rada Pracownicza, KZ PZPR Drukarni Wydawniczej im. W. L. Anczyca w Krakowie oraz koleżanki i koledzy

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 29 września 1988 r. odeszła od nas na zawsze

ś. † p.

TERESA JASIEWICZ

Nabożeństwo żałobne przy zwłokach odprawione zostanie w czwartek 6 października o godz. 14.45 w kaplicy na cmentarzu Salwatorskim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej do grobu rodzinnego.

PRZYJACIELE

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 3 października 1988 r. odszedł od nas na zawsze, przeżywszy 58 lat

ś. † p.

ANTONI KOZIOL

długoletni pracownik Krakowskich Zakładów Armatur, szlachetny i dobry człowiek, oddany całym sercem rodzinie.
Msza św. przy Zmarłym odprawiona zostanie w kaplicy na cmentarzu w Borku Fałęckim w czwartek 6 października o godz. 14.45, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku.
Pogrzebi w smutku

ZONA, MATKA, CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIEĆ, WNUCZKI I RODZINA.

Z największym bólem zawiadamiamy, że w dniu 3 października 1988 roku zasnęła w Panu po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami

ś. † p.

MARIA GAŁDZIK

Z DOMU BARNAS

ukochana Żona, Córka, Matka i Babcia.
Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w piątek 7 października o godz. 11 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku.
Pogrzebi w żalu

MAŻ, MATKA, CÓRKA, ZIEĆ, WNUCZKI I RODZINA

ś. † p.

EUGENIUSZ KAPŁON

najdroższy Ojciec, Dziadziś i Pradziadziś zasnęł w Panu dnia 2 października 1988 roku przeżywszy lat 79.

Nabożeństwo żałobne przy zwłokach odprawione zostanie w piątek 7 października o godz. 14 w kaplicy na cmentarzu Salwatorskim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku, o czym zawiadamiają pogrzebi w głębokim smutku

SYN, SYNOWA, WNUKI, PRAWNUK I RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 1 października 1988 r. zasnęł w Panu, opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 85, nasz ukochany Maż i Wujek

ś. † p.

AUGUSTYN SAMBORSKI

uczestnik walk o niepodległość 1920 roku i wojny obronnej 1939 roku, żołnierz Armii Krajowej, odznaczony Krzyżem Partyzanckim, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi i Złotą Odznaką „Za pracę społeczną dla Miasta Krakowa”

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w kaplicy na cmentarzu Rakowickim w piątek 7 października o godz. 9.15, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku.

ZONA, SIOSTRZENICA, SIOSTRZENIEC I RODZINAMI

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 1 października 1988 roku zmarła po krótkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, nasza ukochana Mama, Teściowa, Babcia i Prababcia

ś. † p.

ZOFIA SNAKOWSKA

Z DOMU WIŚNIEWSKA
lat 78

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w sobotę 8 października o godz. 14 w kościele parafialnym w Siemnikach, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej do grobowca rodzinnego na cmentarzu w Siemnikach.

Pogrzebi w smutku

CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIEĆ, WNUKI I PRAWNUCZK

Pogrzebi w bólu i żalobie zawiadamiamy, że w dniu 3 października 1988 roku odszedł od nas na zawsze po długiej i ciężkiej chorobie, w wieku 65 lat

ś. † p.

mgr JAN HAJEC

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w poniedziałek 10 października o godz. 11 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku.

ZONA, CÓRKA I SYN z RODZINĄ

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 2 października 1988 r. zmarła, w wieku 92 lat, nasza najukochańsza Mama, Babcia i Prababcia

ś. † p.

MARIA HREBENDOWA

Z DOMU MEDWECKA

wdowa po majorze W.P. długoletni pracownik Biblioteki Towarzystwa im. Piotra Skargi.

Msza św. odprawiona zostanie w kaplicy na cmentarzu Rakowickim w poniedziałek 10 października o godz. 12, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku.

DZIECI, WNUKI, PRAWNUKI I RODZINA

Wszystkim, którzy okazali tyle serca w związku z nagłą śmiercią mego Meża

ZBIGNIEWA

składam tą drogą serdeczne podziękowania.

ANNA ZIÓŁKO

Wszystkim, którzy w czasie długotrwałej choroby naszego ukochanego Meża i Ojca

śp. doc. dr hab. TADEUSZA SŁOWIKA

okazali wiele serca i troskliwości a w szczególności prof. dr hab. Zbigniewowi Szybińskiemu, doc. dr Jackowi Sieradzkiewiczowi — wszystkim lekarzom i pielęgniarkom Kliniki Endokrynologicznej serdeczne podziękowanie składa

ZONA z CÓRKĄ

Za spójność duszy naszej najukochańszej Mamusi zmarłej 26 sierpnia 1988 r.

śp. DANUTY PODGAJNEJ

oraz

za spójność duszy naszego najdroższego Tatusia zmarłego 13 marca 1978 r.

śp. MIECZYŚŁAWA PODGAJNEGO

odprawiona zostanie msza św. w sobotę 8 października 1988 r. o godz. 19 w kościele Najświętszego Salwatora przy ul. T. Kościuszki 88.

CÓRKI z RODZINAMI I RODZINA

Wiceprezesowi

BRONISŁAWOWI

CYNKAROWI

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci BRATA składają
Członkowie Kolejowego Klubu Sportowego Olsza

PRACA

ZAKŁAD instalacji sanitarnych zatrudni spawaczy oraz monterów wod.-kan. Tel. 55-00-85, po 15.

NAUKA

MATEMATYKA, również w domu ucznia — mgr inż. Izmailów, tel. 43-12-94 g-35473

SPRZEDAŻ

FUTRO karakułowe, nowe — sprzedam. Tel. 48-34-51.

RITMO diesel, z gwarancją — zdecydowanie sprzedam. Tel. 34-07-94, 10-18.

SPRZEDAŻ kawior czarny astrachański. Wiadomość: ul. Śliska 12B/28, godz. 19-22.



KURSY

- radiowo-telewizyjne I i II stopnia
- diagnostyki samochodowej
- obsługi Flota 126p
- kinooperatorów
- obsługi autoklawów
- wstrzeliwania kółków aparatem „Grom” i „Hilti”
- maszynopisma

organizuje
ZAKŁAD
DOSKONALENIA
ZAWODOWEGO
w Krakowie

Kursy organizowane są dla osób indywidualnych oraz na zlecenia zakładów pracy.

Informacje i zapisy Kraków, ul. Dietla 38, pokój nr 1, w godz. 8-17, tel. 22-85-69. K-8166

LOKALE

3 POKOJE, pomieszczenia użytkowe i garaż — sprzedam. — Oferty 40327 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJE mieszkania superkomfortowego, dwupokojowego, na okres 1-2 lat. Czynsz płatny z góry. Tel. 66-30-82. g-41165

KUPNO — sprzedaż mieszkań, domów — mgr Koszek, Dzierżyńskiego 8, poniedziałki, środy, 10-17. g-43377

3-POKOJOWE mieszkania superkomfortowe, ul. Dzierżyńskiego, Krowoderskich Zuchów, Łużycka — sprzedaż pośrednictwo. Tel. 33-67-69. g-43380

NIERUCHOMOŚCI

DOM 2-rodzinny, stan surowy zamknięty, Bronowice — sprzedaż pośrednictwo. Tel. 33-67-69. g-43376

KUPNO — sprzedaż nieruchomości, mieszkania — Blichowski, Manifestu Lipcowego 8/1, tel. 22-14-07 — środy — piątki, 12-17. g-35343

USŁUGI

CYKLINOWANIE, lakierowanie parkietu, mozaiki, desek. Odrzywałek — tel. 12-28-51. g-42933

USŁUGI pogrzebowe „Karawan” — trumny, akcesoria, transport. Informacje: Kraków, Grzegorzka 9. — Sprzedaż: Bieżanowska 24.

AUTORYZOWANA stacja obsługi przyczep kempingowych i bagażowych „Predom — Service” — przyjmujemy zapisy na rok 1989 na naprawę przyczep. — A. Klimek, tel. 11-43-73, wewn. 357. g-29706

ZAKŁAD WYKAŃCZANIA

WNĘTRZ

„AGAT”

świadczy usługi dla zakładów pracy i osób prywatnych:

- montaż boazerii
- tapetowanie
- mycie okien
- uszczelnianie drzwi i okien
- sprzątanie wnętrz
- wiercenie udarów
- konserwacja ogrodzeń

Kraków, Węgrce 214
tel. 12-30-33, wewn. 214
g-41522

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki — Pietrzak — tel. 12-19-98.

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki — Tucznio, tel. 11-76-56. g-41457

UKŁADANIE i cyklonowanie parkietów — Pawlik, tel. 12-79-01.

POSEBRZANIE, pozłacanie, renowacja — Pyciak, Bochnia, Kraszewskiego 11. g-33191

Tokarzy

frezerów

zatrudni
ZAKŁAD
MECHANIKI MASZYN
Kraków, ul. Dekerta 9
g-35636

KOMFORTOWE wykończenie drzwi, montaż zamków oraz inne usługi mieszkaniowe — uprzejmie poleca Maria Krzyścio, tel. 55-12-44. g-39578

„VIDEOBAJT” poleca przestrzajanie telewizorów na system Pal/Secam w Krakowie, Tarnowie, Nowym Sączu. Roczna gwarancja. Zgłoszenia: Kraków, tel. 33-85-30, (9-12). g-38543

TAPICERKA drzwi, zamki zabezpieczenia antywłamaniowe — Marzyński, tel. 44-62-95. g-39408

DYWAN — service! Czyszczenie dywanów, tapicerki Wap-em. Danek — tel. 33-01-39. g-40896

Budynek

mieszkalny

nowy, w stanie surowym lub do remontu, na terenie Krakowa

kupi
SPÓŁDZIELNIA
„CERMET”
tel. 48-57-11
lub oferty K-9314

„Prasa” Kraków, Wiślna 2
K-9314

ANTYWŁAMANIOWE zabezpieczenie drzwi z komfortowym obiciem oraz montaż zamków — poleca Jacek Jarecki, tel. 37-30-86, wewn. 37 (8-15). g-40027

KOMFORT — montuje ekspresowo drzwi harmonijkowe, zamki, wyściełanie drzwi — Tel. grzeszczyński 44-56-84, (10-14).

MONTAŻ drzwi harmonijkowych — zamków — Gürtler, tel. 11-78-04.

ZABEZPIECZĘ drzwi przed włamaniem z komfortowym obiciem drzwi. MONTAŻ zamków, drzwi harmonijkowych, poleca Iliński — tel. 48-15-77, wewn. 503.

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, tapicerki — Geleta, tel. 55-96-04.

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin — Grodecki, tel. 11-84-96.

ANTENY — indywidualne, zbiorowe — montaż. Krupa, tel. 47-27-41.

„ROM * EX” — uprzejmie poleca zabezpieczenie drzwi przed włamaniem, z komfortowym obiciem drzwi montaż zamków, drzwi harmonijkowych. Przyjmowanie zleceń: tel. 37-56-76 (8-15). g-41371

ROŻNE

BIURO Matrymonialne przy KUSP „Gromada” poleca duży wybór ofert oraz zaprasza na wieczorki zapoznawcze, Kraków, ul. Krowoderska 74, tel. 33-01-57, czynne w godz. 12-18.

OBWIESZCZENIA

Przed Sądem Rejonowym dla Krakowa-Podgórze w Krakowie Wydział I Cywilny do sygn. I NS 577/88/P toczy się sprawa z wniosku Heleny Wolak przy uczestnictwie Jadwigi Orłowskiej o zasiedzenie nieruchomości objętej księgą wieczystą Iwh 245 gm kat. Bieżanów — Dz. Adm. Podgórze składającej się z działki nr 32 obręb 103 o powierzchni 9 arów. Nieruchomość położona jest w Krowoderskiej. Posiadaczem nieruchomości jest Helena Wolak.

Sąd wzywa wszystkich zainteresowanych, aby w terminie 3 miesięcy od ukazania niniejszego ogłoszenia zgłosili się i udowodnili swe prawa do opisanej wyżej nieruchomości, gdyż w przeciwnym razie postępowanie będzie się toczyło i orzeczenie zapadnie bez ich udziału.

KOMUNIKATY

Unieważnia się zagubiona pieczęć zakładowa o treści: „Zespół Opleki Zdrowotnej w Nowym Targu Szpital im. dr J. Brodzińskiego Izba Przyjęć Oddziału Dziecięcego. K-10135

Kierownicy przedsiębiorstw

właściciele i administratorzy nieruchomości

na terenie województwa krakowskiego!

WOJEWÓDZKA STACJA
SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNA
w Krakowie

podaje do wiadomości, że w myśl Zarządzenia Nr 10/88 Prezydenta Miasta Krakowa z dnia 19 lutego 1988 r. odbędzie się na terenie województwa krakowskiego w dniach od 10 do 29 października 1988 r.

AKCJA ODSZCZURZANIA NIERUCHOMOŚCI

W związku z powyższym wzywa się osoby odpowiedzialne do zakupu i wyłożenia trutki gryzoniobójczej wg instrukcji na jej opakowaniu w w.w. terminie. Trutka jest do nabycia w sklepach chemicznych WSS „Spolem”. Tryb i zasady postępowania w czasie akcji odszczurzania określone są w obwieszczeniu Państwowego Inspektora Sanitarnego w Krakowie z dnia 25 lutego 1988 r., rozplakatowanym na tablicach ogłoszeń.

NISKIE CENY-SZYBKA DOSTAWA

SAMSUNG

AUDIO-TV-VIDEO

sprzęt

zakupiony w firmie KRAND GmbH
AUSTRIA WIEN

• SERWIS GWARANCYJNY I PODGWARANCYJNY
• ROCZNA GWARANCJA
• INFORMACJE DOTYCZĄCE ZAKUPU I DANYCH TECHNICZNYCH

KRAKOWSKIE
ZAKŁADY
ELEKTRONIKI
I AUTOMATYKI

TEL. 34-19-10

BIURO INFORMACYJNO-HANDLOWE
KRAKÓW
UL. PROSZOWICKA 4

Giełdę sprzętu komputerowego

i audiowizualnego

organizuje w dniu 7 października br. w godz. 8-14 w Krakowie, Rynek Gł. 20 (Klub TTPR)
SPÓŁDZIELNIA PRACY „KOMINEX”

Wszystkich zainteresowanych kupnem i sprzedażą sprzętu komputerowego za naszym pośrednictwem serdecznie zapraszamy złożyć udanych zakupów.

Zapewniamy duży wybór nowoczesnej aparatury i fachową obsługę.

UWAGA dyrektorzy przedsiębiorstw!

Odkładanie zakupu nowoczesnego sprzętu na później — to zmarnowanie okazji do unowocześnienia metod pracy i zarządzania.

Szczegółowych informacji udzielamy w siedzibie Spółdzielni, Kraków, ul. św. Jana 15, tel. 21-53-17, 22-77-09, telex 0322570, 0322682.

CENTRUM KULTURY VIDEOINFORMATYCZNEJ

KDK „PAŁAC POD BARANAMI”

organizuje kurs języka Basic

— dla początkujących w następujących grupach wiekowych 9-12 lat, 12-18 lat oraz dla dorosłych.

Dodatkowo organizujemy zajęcia edukacyjno-zabawowe dla dzieci od 7 do 9 lat.

Informacje i zapisy w godz. 12-16, w poniedziałki środy i piątki w pokoju nr 11 I piętro K-9555

TEATR STU

al. Krasieńskiego 16/18, tel. 22-22-63

kupi fortepian gabinetowy
firmy „Seiler”

lub podobny w kolorze mahoni
z uszkodzonym mechanizmem wewnętrznym

K-9386

„DZIENNIK POLSKI” — Wydawca: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe Redaktor naczelny Jan Wsolek 22-63-04. Sekretariat Odpowiedzialny (od godz. 18 11-91 11) Redakcja Nocna 11 15-22 **ODDZIAŁY REDAKCJI:** 33-300 Nowy Sącz, ul. Narutowicza 6 II p tel. 204-49. 35-045 Rzeszów, ul. Wiślna 2, 31-007 Kraków, tel. 22-70-89 (Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada) oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch” ul. Towarowa 28, 00-953 Warszawa, konto XV Oddział NBP Warszawa nr 1153-201045-139-11. Szczegółowych informacji o graficznych RSW „Prasa-Książka-Ruch” Kraków, al. Pokoju 3.

RSW „Prasa-Książka-Ruch” w Krakowie, ul. Wiślna 2 **ADRES REDAKCJI:** 31-072 Kraków, ul. Wielopole 1, II p **TELEFONY:** Centrala 22-75-88. 22-07-12, Dział Łączności i Czytelnikami 22-95-92 Dział Sportowy 21-45-72. 33-300 Nowy Sącz, ul. Narutowicza 6 II p tel. 204-49. 35-045 Rzeszów, ul. Wiślna 2, 31-007 Kraków, tel. 22-70-89 (Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada) oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch” ul. Towarowa 28, 00-953 Warszawa, konto XV Oddział NBP Warszawa nr 1153-201045-139-11. Szczegółowych informacji o prenumeracie zagranicznej i krajowej udzielają wszystkie oddziały RSW

RSW „Prasa-Książka-Ruch” w Krakowie, ul. Wiślna 2 **ADRES REDAKCJI:** 31-072 Kraków, ul. Wielopole 1, II p **TELEFONY:** Centrala 22-75-88. 22-07-12, Dział Łączności i Czytelnikami 22-95-92 Dział Sportowy 21-45-72. 33-300 Nowy Sącz, ul. Narutowicza 6 II p tel. 204-49. 35-045 Rzeszów, ul. Wiślna 2, 31-007 Kraków, tel. 22-70-89 (Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada) oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch” ul. Towarowa 28, 00-953 Warszawa, konto XV Oddział NBP Warszawa nr 1153-201045-139-11. Szczegółowych informacji o prenumeracie zagranicznej i krajowej udzielają wszystkie oddziały RSW

KRONIKA KRAKOWSKA

Czy lokalni producenci dostarczą więcej towarów dla Krakowa?

Porozumienia się realizuje, lub nie...

Kilka tygodni temu Wydział Handlu Urzędu Miasta zainteresował się dokładniej — w jaki sposób lokalni producenci wywiązują się z umów z krakowskimi firmami handlowymi. Ocena ponad 100 przedsiębiorstw wykazała, że ok. jedna trzecia z nich zalega z dostawami, dostarcza znacznie mniej towarów niż w roku ubiegłym, lub też odmawia podpisywania jakichkolwiek umów. Mówiono o tym w trakcie wczorajszego spotkania producentów, handlowców i władz miasta.

Jak wynika z obliczeń za I półrocze — najgorzej z umów wywiązywała się m. in. Sp. „Domes” z Dobczyc (19 proc. planu). „Poldam” (25 proc.), a także „Stomil”, „Barwa” i „Telpod”. Różnie układa się współpraca producentów z handlowcami. Tak na przykład z „Domesu” w ciągu pierwszych sześciu miesięcy WZGS otrzymał prawie wszystko co zamówił, a „Otex” — nie. Sp. „Barwa” zrealizowała w ponad 90-proc. umowy z „Arpitem”, a z „Otexem” w niespełna 4 proc. Nie byłoby to może takie niepokojące, gdyby dla klienta nie na to większego znaczenia w czym sklepie coś kupi, gorzej, że niektórzy wytwórcy dostarczają na lokalny rynek — a z mniejszą parą firm zostawia w województwie kilka procent swojej produkcji, a w tym roku zmniejszyły się dostawy (w stosunku do całości produkcji) m. in. z Krakowskich Zakładów Mebli, Krakowskich Zakładów Futrzarskich, ZPO „Domino”, „Metalplastu”, Krakowskich Zakładów WYROBÓW Politechnicznych, itd.

Roman Kurek — dyrektor Wydziału Handlu podaje również po-

zytywne przykłady. Wzrost dostaw notowano z „Presko”, Krakowskich Zakładów WYROBÓW Papierniczych i „Kuźni” Sulkowice. Niedawno przygotowany został w Wydziale Informator o skali potrzeb krakowskiego rynku — dotyczy on kilkuset artykułów w ponad 20 branżach (co warto produkować, jaki jest na to popyt, itp.). Rozesłano go do kilkudziesięciu przedsiębiorstw, spółdzielni, itd. aby zainteresować lokalnych producentów i podpowiedzieć im co jest poszukiwane. A jak na te wszystkie zarzuty i propozycje odpowiadać sami zainteresowani? Przedstawiciel „Domesu” kontrował mówiąc, iż nie było z czego robić, więc produkowali na eksport, aby kupić tkaniny i robić na rynek krajowy. Czy możemy dać więcej dla Krakowa? Możemy, ale brakuje surowców, a firmy handlowe z innych regionów kraju są bardziej operatywne i dają nam surowce. (Kto wie da materiał ten zyskuje. Nie jest to jednak normalna sytuacja, gdy handel musi wyreczać producentów).

Podobny był głos przedstawiciela

„Poldamu”. Usłyszeliśmy bowiem m. in.: „Wcale nie mam ochoty produkować dla Mody Polskiej w Warszawie, czy do Holandii. Nie stęży w Polsce silnym pieniądzem jest dolar. Żeby dostać jakąkolwiek tkaninę muszę mieć odpisy dewizowe. W przyszłym roku dam i 100 proc. na rynek krakowski jeśli „Otex” zapewni mi materiały i podszewki. Teraz nie podpisuję się zresztą umów (na dostawy) tylko porozumienia, a porozumienia albo są, albo nie są realizowane. Ponadto czy należy rozwinąć produkcję? Ja dawniej zachęcałem do pracy w soboty, a teraz nie, gdyż trzymam podatek od ponadnormalnych wypłat wynagrodzeń. Niedawno sprzedałem „Otexowi” zamiast płaszczy tkaniny. Zdobylem sporo materiału, ale przyszedł podatek stabilizacyjny (zapasy) i musiałem uciekać z materiałami”.

Wiele innych wypowiedzi było (choć różniły się w szczegółach) bardzo podobnych — jedni żądają — drudzy nie mają. Przedstawiciel Zakładu Handlu „Społem” replikował:

„Na jakie targi jedziemy, wszędzie stężyśmy — dajcie surowce, dewizy; producenci chcą nawet abyśmy partycypowali w rozbudowie ich zakładów”.

„Będzie sto powodów, żeby problemu nie rozwiązać — zatrudnienie, odległość, transport, dewizy, itd.” — powiedział prezydent Tadeusz Salwa. Trzeba jednak ruszyć nie tylko producentów, ale i handlowców. Wiele sklepów stoi pustych, mimo że w innych tej samej branży towar jest. Igłopol woła o nowe sklepy, a gdy kontrolujemy istniejącą już placówkę, okazuje się, iż jest w połowie nie wykorzystana. Puste piętro jest w

pawilonie meblowym przy ul. 18 Syczenia, luźno na półkach w sklepie „Dąbrowskiego” przy ul. Siennej, a takich przykładów jest bardzo wiele”.

Należy więc chyba rozruszać i handel i producentów. Nie chodzi oczywiście — na co zwrócił uwagę sekretarz KK PZPR Józef Szczurowski o zrobienie Polski wojewódzkiej tzn. aby tylko w Krośnie można było kupić szklanki, w Bielsku-Białej materiały, itd., lecz by lokalni wytwórcy rozwijali produkcję, w tym i na rynek krakowski.

Nie można się jednak godzić, aby produkcja niektórych firm trafiała wszędzie, tylko nie do naszego województwa. Wczoraj niektóre firmy zapowiedziały wprawdzie zwiększenie dostaw w przyszłym roku, ale jak będzie, zobaczmy na sklepowych półkach. W najbliższym czasie — co zapowiedział wiceprezydent Wiesław Woda — zostanie dokonany kolejny przegląd placówek handlowych pod kątem ich wykorzystania, a także przeprowadzi się analizę działania sklepów patronackich. Z konkretnymi wnioskami lokalowymi.

(jas)

Spotkanie z redaktorem M. Podkowińskim

Klub Dziennikarzy „Pod Gruszką” zaprasza na spotkanie z red. Marianem Podkowińskim, autorem kilkudziesięciu książek, długoletnim korespondentem polskiej prasy, dziennikarzem z ponad pięćdziesięcioletnim stażem, prezesem honorowym Stowarzyszenia Dziennikarzy PRL.

Spotkanie odbędzie się dzisiaj 5 bm. o godz. 18 w Klubie przy ul. Szczepańskiej 1.

Zamknięto 3 zlewnie mleka i 3 restauracje

Nadal stan wielu obiektów, w których produkuje się, lub sprzedaje artykuły spożywcze pozostawia wiele do życzenia. W ostatnich dniach — jak dowiedzieliśmy się od Stanisława Pawlusa — kierownika działu higieny żywności, żywienia i przedmiotów użytku Sanepidu — zamknięto w naszym województwie 6 obiektów.

Decyzją Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego u nieruchomono trzy zlewnie mleka: w Niedzwiedziu, Łaganowie i Czuliach. Uwagi nie dotyczyły (jak to zwykle bywa) brudu, lecz używania nieodpowiedniego lub chemicznego wody. Podobne zastrzeżenia wzbudził bar „Przystań” w Łuczycach oraz restauracja „Gościnną” w Kocmyrzowie — oba lokale także zostały zamknięte. Zle uzdatniona woda może bo-

wiem przyczynić się do powstania zatrucia chemicznego, lub może zostać ono wywołane przez bakterie. Te pięć obiektów zostanie ponownie otwartych wtedy, gdy woda uzyska odpowiednie parametry (konieczne będzie dezynfekowanie wodociągów, itp.).

Jedynie szósty z obiektów — restauracja „Pod Zamkiem” w Dobczycach została zamknięta „tradycyjnie”, gdyż stwierdzono, iż jedynymi z klientów są tam prusaki.

(js)

Bony kupię

Pisaliśmy wczoraj, iż Bank PKO przy ul. Wielopole rozpoczął skup i sprzedaż bonów dolarowych. W poniedziałek w ciągu pierwszych kilku godzin kuponów ok. 1800 bonów, a sprzedano ok. 200. Okazuje się, iż mimo że popyt nie był w pierwszym dniu tak duży, nie wszyscy klienci mogli zrealizować transakcję.

Jedną z naszych Czytelniczek zjawiła się przy okienku numer 10 około godziny 15 w poniedziałek. Kiedy powiedziała, iż chce kupić bony usłyszała, że nie ma „sprzedaży” (zdzwiło ją to nieco, gdyż urzędniczka trzymała właśnie w ręce pięć bonów) i poradzono jej, aby się dowiadywała w następnych dniach.

Warto wiedzieć i skorzystać...

▲ Dziś o godz. 19 w Galerii Związku Artystów Fotografików przy ul. św. Anny 3 otwarta została wystawa pt. „4×Bronowice Nowe” Haliny Cader, Andrzeja Bębena, Jana Bujnowskiego i Marcina Pawłowskiego.

◆ W ramach Krakowskich Dni Kultury Chińskiej w kinie „Wrzos” odbywa się przegląd filmów ChRL; 4-5 bm. „Karatecy z kanionu Złotej Rzeki” 6-7 bm. — „Pasazer w kajdankach” 8-9 bm. — „Tajemniczy Budda” Wszystkie projekcje o godz. 15.30.

▲ Zarząd Stowarzyszenia Plastyków Nieprofesjonalnych Ziemi Krakowskiej zawiadamia, że dziś o godz. 18 w „Galerii pod 13” (ul. Krakowska 13 w podwórku) otwarta zostanie wystawa malarstwa członków Stowarzyszenia: Jacka Wierby i Leszka Urbanika. Wystawa czynna będzie w godz. 15-18 codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel, do 24 bm.

Z kroniki wypadków

Na ul. Bronowickiej tramwaj linii „8” potrafił Juliana S., lat 76, zam. ul. Basztowa 4, którego z urazem głowy i wstrząsem mózgu przewieziono do Szpitala Kolejowego. Przerwa w ruchu tramwajowym trwała od godz. 14 do 14.35. ▲ Z tramwaju linii „3” na przystanku przy ul. Długiej wypadł, będący w stanie nietrzeźwym Antoni K., lat 70, zam. ul. Sobieskiego 16. Doznał urazu głowy. ▲ W Słomnikach samochód „polonez” nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i zderzył się z „mercedesem”. Kierowca „poloneza” Edward P., lat 45, zam. Ratajów 29, doznał obrażeń głowy. ▲ W Sułoszowej II nr 76 spłonęła stodoła ze sprzętem rolniczym i plodami rolnymi, należąc do Józefa W. Straty oszacowano na około 5 milionów złotych. ▲ W Makocicach 35 gm. Proszowice spłonęła suszarnia tytoniu. Straty wynoszą około 400 tys. złotych. ▲ Na placu Centralnym wskutek najechania na podłożoną przez nieznanych sprawców śrubę wykołcił się tramwaj linii „8”. Przerwa w ruchu tramwajowym trwała od godz. 16 do 18.

1988
PAŹDZIERNIK
Środa
5
Flawii
jutro
Artura

UWAGA,
KIEROWCY
I PRZECHODNIE!
Rano widzial-
ność ograniczona,
dnem widzial-
ność i warunki
drogowe dobre.
Sytuacja bio-
meteorologiczna:
korzystna o ten-
dencji do pogorszenia.

Dyżury

APTEKI: Rynek Główny 42 — tel. 22-23-71, Długa 88 — tel. 33-42-90, Krakowska 1 — tel. 22-19-98, Pstrowskiego 94 — tel. 68-69-50, Kozłowska — tel. 55-51-87, Kazimierza Wielkiego 117 — tel. 37-44-01, Centrum C, bl. 6 — tel. 44-17-19, Centrum A — bl. 3 — tel. 44-17-36, Skawina, Ogrody 101, Myślenice, Żeromskiego 10, Krzeszowice, Sulkowice, Wieliczka, Alwernia, Proszowice, Dobczyce, Gdów Niepolomice

PUNKT INFORMACJI APTECZNEJ

NEJ: 11-07-65 — czynny w godz. 8-15. Po godz. 15 informacji udzielają apteki dyżurne.

POGOTOWIE RATUNKOWE

Łazarnia 14: 999 — wezwania do wypadków zachorowania i przewo-
zy: 22-29-99 centrala; 22-36-00.
Lotnisko Balice: 11-10-99 Rynek
Podgórski 66-69-99, Nowa Huta:
44-49-99, Krowodrza, Kazimierza
Wielkiego 117 33-39-99, Białoprad-
nicka 8 34-39-99, Skawina: 999
76-14-44, Prokocim, Teligi: 55-59-99
Wieliczka: 78-12-89 alarmowy 999
Myślenice: 999 Krzeszowice: 99
206-20 Proszowice: 9 Jerzmano-
wice: 384 48, Niepolomice: 193
21-02-09 Iwanowice: 99

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA

WIA: 22-05-11 — czynna całą dobę.
SZPITALA
CHIRURGII OGÓLNEJ, CHIRURGII
URAZOWEJ, CHIRURGII
DZIECI — Nowa Huta, OKULIS-
TYCZNY, LARYNGOLOGICZNY,
UROLOGICZNY — Wrocławska 1,
MYŚLENICE, Szpitalna 2, PRO-
SZOWICE, Kopernika 2; inne od-
działy szpitali wg rejonizacji.

TELEFON INFORMACYJNY INSTYTUTU ONKOLOGII

21-00-60 — czynny w godz. 10-11.
NAGŁA POMOC LEKARSKA —
lekarzy specjalistów, tel. 66-80-00
— czynna w godz. 9-21.30
DIAGNOSTYCZNA POMOC MEDYCZNA (USG plus pielęgniarstwo) —
tel. 66-30-00, czynna w godz. 11-17.

SPOŁDZIELNIA PRACY PSYCHOLOGÓW

Sołtyka 9 — tel. 21-54-14, czynna w godz. 10-18.
SPECJALISTYCZNA PRACOWNIA LEKARSKA: diagnostyka ultrasonograficzna, ul. Sienna 14/5a
czynna w godz. 15-22.
HAGOS — Pomoc doraźna pielęgniarstwa (dyżurny nocny), masażysty — tel. 66-63-15, czynny w godz. 9-20.

TELEFON ZAUFANIA

33-71-37 — czynny w godz. 16-22
SPOŁDZIELNIA PUNKT PEDAGOGICZNY KARDIOLOGICZNY I CHIRURGICZNY: tel. 12-20-38 i 12-41-64 — czynny w godz. 8-22 (wizyty domowe).
DOMOWA POMOC LEKARSKA, tel. 55-56-64 — czynna w godz. 9-20.

INFORMACJA O USŁUGACH

tel. 930 — czynna całą dobę.
BIURO RZECZY ZNALEZIONYCH, Grodzka 65, tel. 22-53-44.
W. 24, czynne w godz. 9-13.
TELEFON DLA RODZICÓW: 22-02-16 — czynny w godz. 14-18.
TELEFON ZAUFANIA DLA LUDZI Z PROBLEMEM ALKOHOLOWYM — 66-39-81 czynny w godz. 16-20.

Teatry

IM. SŁOWACKIEGO — 19: „Baladyna”, MINIATURA — 19.30: „Ławeczka” (od lat 16) STARY — 19.15: „Dwaj panowie z Werony”, SCENA PRZY UL. SŁAWKOWSKIEJ — 19.30: „Kontrabasista”, KAMERALNY —

16: „Don Juan”, BAGATELA — 10: „Nieśmiały na dworze”, Mała scena — 19.15: „Mąż i żona”, LUDOWY — 11: „Dożywocie”, GROTESKA — 10 i 12.15: „Czas na bajkę”, MASZKARON (Scena Wieża Ratuszowa) — 19: „Ostatnia noc Sokratesa” (Scena Studio) — 19: „Masz ochotę na miłość?”, TEATR „38” — 19.30: „Proces”.

Filharmonia

(SALA SENATORSKA)

Godz. 19.30 — Wieczór wawelski z udziałem zespołu La Follia (Austria). W programie: utwory mistrzów niemieckiego baroku.

Kino

KIJÓW: „Uciekający pociąg” (USA 18 l.) — 15.45, „Imię Róży” (RFN-wł.-fr. 18 l.) — 18, „Samotny wilk McQuade” (USA 18 l.) — 20.30 — przedpremiera, KULTURA: „Kopalnie króla Salomona” (USA 12 l.) — 10, 12, 14, „C.K. Dezerterzy” (pol. 18 l. cz. I i II) — 16.19. MIKRO: „DKF”, „Mikro-Odeon”, ŚWIATOWID: „Bez grzechu” (pol. 15 l.) — 15.30, „Most na rzece Kwał” (ang. 15 l.) — 17.15 „Dzika namienność” (USA 18 l.) — 20.15, ŚWIT: „Commando” (USA 15 l.) — 16.15, 18.15, „Betty” (fr. 18 l.) — 20.15 — film z pogranicza, UCIECHA: „Dzieci gorszego Boga” (USA 15 l.) — 15.45, 20.15 „Bez litości” (USA 18 l.) — 18, WANDA: „Piraci” (tunez.-fr. 12 l.) — 10, „Kogel mogel” (pol. 12 l.) — 12.15, 15.45, 18, „Kingsajz” (pol. 12 l.) — 20, WARSZAWA: „Rozkaz 027” (kor. 15 l.) — karate — 16, „Zabij mnie glino” (pol. 18 l.) — 18, „Robocop — super glina” (USA 18 l.) — 20.15 — przedpremiera, WOLNOŚĆ: „Jutro była wojna” (radz. 15 l.) — 10, „Pieśń o Rolandzie” (fr. 15 l.) — 12, pożegnanie z filmem, „Nowy Jork czwarta rano” (pol. 18 l.) — 16, 18, „Gdziekolwiek jesteś, jeśliś jest” (pol. 18 l.) — 20, WRZOS „Karatecy z kanionu Złotej Rzeki” (chiński 15 l.) — 15.30, „Kaczor Howard” (USA 15 l.) — 17.30, „Gliniarz z Beverly Hills” (USA 18 l.) — 19.30, VIDEO-KINO (Mikołajska 2): „Kryżacy” (pol. b.o.) — 11, ZWIAZKOWIEC: „Złoto MacKenzie” (USA 12 l.) — 15.45, 18, 20.15 SFINKS: „Aktorzy prowincjonalni” (pol. 18 l.) 16, 18, „Gorączka” (pol. 18 l.) 20.

Telewizja

PROGRAM I

8.40 Domator „Szkoła dla rodziców” — „Rozwój niemowlęcia”, 8.50 „Domowe przedszkole” 9.15 DT — wiadomości. 9.25 „Zwariowana dziedziczka” — film obyczajowo-psychologiczny prod. węgierskiej. 10.25 Domator — „Przyjemne z pożytecznym”. 15.50 Program dnia, DT — wiadomości. 15.55 Losowanie Express i Super Lotka 16.05 Barier — problemy ludzi niepełnosprawnych 16.25 Dla dzieci: Tik-Tak. 16.50 „Szaleństwo Maxa” — film produkcji francuskiej 17.00 Studio Sport — Puchar Europy w piłce nożnej w przerwie meczu ok. 17.45 Telexpress 18.50 Sejmowe spotkania. 19.10 10 minut — program publicystyczny 19.20 Dobranoc: „Miś Uszatek” 19.30 Dziennik telewizyjny. 20.00 Jutro, pojutrze, za tydzień. 20.10 Studio Sport — Puchar Europy w piłce nożnej 21.45 Klub międzynarodowy 22.15 Telewizyjny Informator Wydawniczy. 22.40 DT — komentarze

PROGRAM II

17.55 Program dnia 18.00 Kronika. 18.30 Skojarzenia 18.50 Od słowa do słowa (1) 19.00 A propos... 19.30 Cyprijskie pejzaże — program dokumentalny 20.00 Od słowa do słowa (2) 20.10 Nie tylko muzyka — Święto autami pisane — program z okazji Międzynarodowego Dnia Muzyki 21.00 Dalekie a bliskie 21.15 Od słowa do słowa (3). 21.30 Panorama dnia. 21.45 „Pole nieczyje” (3) — serial TP. 22.40 Wieczorne wiadomości. 22.45 Telewizja nocna.

Fot. Marian Zyla

Trojaczki mają się dobrze



Niepolomickie trojaczki skończyły właśnie 6 miesięcy. Naczelnik gminy JÓZEF DZIADON odwiedził z tej okazji rodzinę Anny, Doroty i Bartosza, by oprócz bukietu kwiatów dla pani MARII GŁO-

WACKIEJ szczęśliwej matki, zaoferować pomoc ze strony urzędu w pracach wykonawczych przy nowym domu. Maluchy ze zrozumieniem przyjęły wizytę przedstawicieli władzy. (zym)

Fot. Michał Kaszowski